Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII | Sobota 1 maja 1937 r. | Nr. 119

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową 2.50 zł.

KRACH NA GIEŁDACH ŚWIATOWYCH

ECHA AKCJI PREZ. ROOSOVELTA

LONDYN, 30.4. (tel. wł.) Giełda londyńska była wczoraj widownią szalonej hossy akcji kopalń złota i akcyj przemysłowych. W City londyskim dzień wczorajszy oceniany jest jako najgorszy od czasu kryzysu w roku 1931.

W związku z tym, że na najbliższy czwartek przypada giełdowy dzień likwidacji, spekulanci, którzy nabywając akcje, płacą jedynie zadatek, muszą zlikwidować tranzakcje, rozpoczęło się już dziś wysprzedawanie papierów przez mniejszych posiadaczy.

Po południu slump uległ zatrzymaniu i kursy papierów przemysłowych zaczęły się nieco poprawiać. Naogół jednak, niepokój na giełdzie trwa nadal i tendencja wyzbywania się akcyj idzie nie tylko z City londyńskiej, ale i z innych ośrodków.

BUDAPESZT, 30.4. 27 ub. miesiąca zanotowano na giełdzie budapeszteńskiej gwałtowny spadek wszystkich walorów.

PARYŻ, 30.4. (tel. wł.) Fala zniżki która od kilku dni przechodzi przez wszystkie giełdy światowe, ostro odbiła się także w dniu 29 ub. m. na giełdzie paryskiej, która zresztą i z różnych innych względów przeżywała ostatnio okres poważnego osłabienia kursów. Wszystkie papiery, czy to akcje prywatne francuskie, lub też akcje międzynarodowe, czy też papiery i renty państwowe, poniosły dnia 29 ub. m. straty, które zwłaszcza o ile chodzi o akcje prywatne, wynosiły przeszło 5 proc. Akcje Banku Francji straciły w porównaniu ze środą 325 fr., spadając o 6.700 fr.

W kołach finansowych podkreślają, iż zniżka ta wywołana przede wszystkim przez rzucenie na giełdę paryską dużej ilości akcyj, jest w gruncie rzeczy refleksem **zniżki giełdowej w Londynie i Nowym Jorku**, czyli, pośrednio refleksem **akcji przedsięwziętej przez prezydenta Roosevelta**, a zmierzającej do zahamowania zwyżki cen i niezdrowego boomu na giełdzie nowojorskiej.

Krach na wielkich giełdach, jak podkreśla „L'Information" nie jest oznaką pogorszenia się sytuacji gospodarczej, lecz jedynie wyrazem kryzysu ściśle giełdowego.

Zaznaczyć należy, że na spadku papierów giełdowych skorzystał dnia 29 ub m. frank franc., ponieważ pod koniec posiedzenia giełdowego kursy szeregu papierów międzynarodowych, notowane również i w Londynie, okazały się w Paryżu wyjątkowo niskie, wobec czego do Paryża napłynęły liczne zgłoszenia zakupu na rachunek Londynu.

Tym samym zaznaczył się poważny odpływ dewiz angielskich, co musiało wywołać z kolei wzrost kursu franka.



DELEGACJA LISKOWIAN U P. PREZYDENTA

W najbliższym czasie otwarta zostanie w Liskowie, ziemi kaliskiej wystawa. O udział w otwarciu wystawy prosiła p. Prezydenta Rzplitej specjalna delegacja, w skład której wchodził m. in. twórca wzorowej wsi ks. prałat Wacław Bliziński (pierwszy od lewej)

Złóż ofiarę na „DAR NARODOWY"

SAMOLOTY RZĄDOWE

zatopiły pancernik powstańczy

LONDYN, 30.4. (tel. wł.) Jak donosi z Bilbao agencja Reutera, **pancernik powstańczy „Espana" został zatopiony na wysokości Santander przez samoloty rządowe.**

Pancernik „Espana" znajdował się w odległości 5 mil morskich od Santander, gdy zaskoczył go nagły atak samolotów rządowych. Samoloty te wyleciały z Santander na pomoc pewnemu statkowi brytyjskiemu (nazwa jego dotychczas jest nieznana), zaatakowanego przez torpedowiec powstańczy „Velasco".

Torpedowiec oddał 12 strzałów w kierunku statku angielskiego, nie chcąc go dopuścić do Santander.

Po drodze samoloty spotkały, nadpływający właśnie w kierunku wybrzeży baskijskich z pełnego morza, pancernik „Espana" i obrzuciły go ciężkimi bombami.

Powstańcy stracili swój największy okręt wojenny.

LONDYN, 30.4. Według dalszych doniesień z Santander „Espana" zatonęła w przeciągu niecałej pół godziny. Torpedowiec „Velasco" przybył okrętowi na pomoc i zabrał na swój pokład oficerów zostawiając jednak podobno załogę swemu losowi. Władze portowe w Santander, wysłały flotyllę statków rybackich, która zajęła się ratowaniem tonących. Ostrzeliwany przez „Velasco" statek angielski przybył do Bilbao.

Bombardowanie „Espany" przez samoloty rządowe było niezwykle precyzyjne. Kilka dużego kalibru bomb trafiło w rufę, która została rozerwana. **Ta część okrętu poszła natychmiast pod wodę a wkrótce zatonął cały okręt.**

„Espana" uzbrojony był w 8 dział 305 m-m. i działa przeciwlotnicze. Znajdowało się na nim 854 ludzi załogi.

WALENCJA 30.4. Oficjalny komunikat ministerstwa marynarki potwierdza wiadomość o zatopieniu dziś o godzinie 9.45 przez samoloty rządowe powstańczego pancernika „Espana".

Statek angielski, który był ostrzeliwnay przez powstańczy kontrtorpedowiec „Velasco" i któremu udało się wejść do portu Santander nosi nazwę „Brora".

LONDYN, 30.4. (tel. wł.) Rząd brytyjski postanowił, iż angielska marynarka wojenna chronić będzie na pełnym morzu okręty baskijskie ewakujące starców, kobiety i dzieci. Załadowaniem uciekinierów kierować będzie konsul brytyjski w Bilbao, który przypilnuje, aby na statki załadowano wyłącznie starców, kobiety i dzieci.

Władze baskijskie zażądały od rządu angielskiego ochrony dla ewakuacji.

Rząd brytyjski wo dpowiedzi domagał się gwarancji, iż ewakuacja będzie mieć charakter wyłącznie humanitarny. Zapewnienia dane przez władze baskijskie uznane zostały za wystarczające i w Londynie rpzypuszcza się, że generał Franco nie wysunie żadnego sprzeciwu wobec tego rodzaju ewakuacji.

Zgon biskupa Łosińskiego

w Kielcach

KIELCE, 30.4. (tel. wł.) **Dziś w godzinach po południowych zmarł tu po dłuższej chorobie JE. ks. biskup Łosiński, ordynariusz diecezji Kieleckiej.**

Pogrzeb śp. biskupa Łosińskiego odbędzie się prawdopodobnie w dniu 3 maja.

Strajk autobusów w Londynie

miał wybuchnąć dzisiejszej nocy

LONDYN, 30.4. Trwająca od poniedziałku interwencja ministerstwa pracy, usiłującego nie dopuścić do wybuchu strajku autobusów w Londynie, nie powiodła się.

Wczoraj wieczorem w ostatniej chwili minister pracy Brown sam osobiście usiłował nakłonić obie strony do porozumienia, ale bez skutku. Pertraktacje załamały się i dziś przed południem zbiera się konferencja pełnomocnych delegatów rad załogowych pracowników i robotników autobusowych, aby proklamować strajk.

Nie będzie to strajk, ograniczający się do Londynu. Fala strajkowa objęła wszystkie prowincjonalne linie autobusowe i należy oczekiwać, że dziś o północy zastrajkują także autobusy wschodnich hrabstw Anglii.

Również i strajk autobusów w Szkocji jest prawdopodobny.

Ponadto gdyby były usiłowania złamania strajku, nie jest wykluczone, **że również koleje podziemna i tramwaje przyłączyłyby się do strajku.**

Spór, jak wiadomo, toczył się o skrócenie godzin pracy. Dotychczas obsługa autobusów pracowała 8 godzin. Żądania szły w kierunku skrócenia do 7 i pół godzin.

Sesja Sejmowa

W POŁOWIE MAJA?

WARSZAWA, 30.4. (tel. wł.) Marszałek Sejmu Car wraca w dniu 12 maja do Warszawy z urlopu, na którym bawi obecnie i weźmie udział w uroczystościach rocznicy zgonu Marszałka Piłsudskiego.

Wszelkie pogłoski, jakie pojawiły się ostatnio o odroczeniu terminu sesji nadzwyczajnej są nieścisłe i jak się dowiadujemy, sesja sejmowa zwołana będzie około połowy maja.

Min. Kościałkowski

W RADOMIU

RADOM, 30.4. (tel. wł.) Dziś przybył tu minister opieki społecznej, Zyndram Kościałkowski, który przeprowadził lustrację robót finansowanych przez Fundusz Pracy.

Min. Kościałkowski interesował się bezpośrednio warunkami pracy robotników, z którymi przeprowadził dłuższe rozmowy.

Zyd z Będzina

PRZEMYTNIKIEM LUDZI

CZĘSTOCHOWA, 30.4 (tel. wł.). — Policja tutejsza zlikwidowała szajkę przemytników - żydów, zajmujących się przeprowadzaniem przez zieloną granicę młodych mężczyzn.

Na czele szajki stał niejaki Samuel Majzler, wypuszczony 16 kwietnia br. z więzienia w Niemczech, gdzie odsiadywał karę za przemytnictwo.

Po przybyciu do Częstochowy Majzler zorganizował szajkę przemytników ludzi.

Jednym z członków szajki był mieszkaniec Będzina Szlama Josek Szafer.

Członków zlikwidowanej szajki osadzono w więzieniu.

Rola miast w życiu gospodarczym Państwa

TEZY uchwalone przez Zjazd Miast w dniu 26—27 kwietnia 1937 r., wypływające z referatu p.t. „Rola miast w życiu gospodarczym Państwa"

Miasta a życie gospodarcze

I. Zjazd miast stwierdza, że:

1) Struktura gospodarcza Polski wymaga rozwoju miast i rozwoju istniejących oraz tworzenia nowych warsztatów pracy przemysłowej, rzemieślniczej i handlowej.

2) Bez rozwoju życia gospodarczego w miastach i stania się miast chłonnym rynkiem dla nadmiaru rąk roboczych, nie może być u nas rozwiązany problem przeludnienia wsi i zwiększenia dobrobytu ludności wiejskiej.

3) Nieodzownym warunkiem oparcia na racjonalnych zasadach wymiany handlowej między wsią a miastem oraz jedynie skutecznym środkiem dla uniknięcia marnotrawstwa produktów gospodarstw rolnych, jest powstanie w miastach należycie urządzonych targowisk i rzeźni, hal targowych, chłodni i t.p.

4) Rozwój życia gospodarczego i kulturalnego w miastach zależy w dużym stopniu od istnienia w nich odpowiednich urządzeń użyteczności publicznej, jak uporządkowane drogi, tanie źródło dostawy energii elektrycznej, odpowiednia do spożycia i potrzeb przemysłowych woda i t.p.

5) Znacznie silniejszy, niż na wsi wzrost ludności miast wskutek naturalnej emigracji ludności wiejskiej do ośrodków miejskich, wymaga dla uchronienia ludności od duchowego i fizycznego cherlactwa racjonalnej zbaudowy miast, rozwoju akcji w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego, odpowiednich lokali szkolnych i t.p.

Ułatwić życie gminom

II. W związku z tym Zjazd miast uznaje za konieczne:

1) Zwrócenie przez władze państwowe na zagadnienie miast szczególnej uwagi, a przede wszystkim zaniechanie traktowania zadań gospodarczych gmin miejskich, jako mniej ważnych od jakiegokolwiek z zadań, obejmowanych budżetem Państwa.

2) Umożliwienie gminom miejskim wyjścia z bezwładu gospodarczego, w którym większość ich znajduje się z powodu zbyt dużej rozpiętości między ich zadaniami i uprawnieniami finansowymi, a przede wszystkim umożliwienie doprowadzenia do równowagi budżetów gmin miejskich i przywrócenia miastom zdolności kredytowej, a to przez:

a) znaczne zwiększenie dochodów miast,

b) udostępnienie miastom długoterminowego niskoprocentowego kredytu inwestycyjnego dla podjęcia przez nie planowej akcji inwestycyjnej i to zarówno w dziedzinie urządzeń bezpośrednio rentujących się, jak i nierentujących się z punktu widzenia fiskalnego, a posiadających natomiast wysoką rentowność społeczną.

W tym celu konieczne jest umożliwienie bankom komunalnym emisji obligacyj komunalnych w wysokości potrzebnej dla planowej realizacji nieodzownych inwestycyj miejskich oraz umożliwienie odpowiedniej lokaty tych obligacyj.

3) Wyposażenie gmin miejskich w odpowiednie środki prawne i finansowe, umożliwiające im wywieranie wpływu na pobudzanie kształtowanie się życia gospodarczego, a to m. in. przez zasadniczą reformę podatkową, umożliwiającą gminom stosowanie polityki podatkowej i przez zapewnienie gminom dostatecznego wpływu na miejskie kasy oszczędności, które w rękach władz miejskich stać się powinny instrumentem dla podniesienia istniejących warsztatów.

Fundusz Pracy

III. Zjazd miast uznaje za konieczne jak najszybsze znaczne zwiększenie jeszcze w roku bieżącym pomocy finansowej dla miast z Funduszu Pracy co najmniej w wysokości dotacji roku ubiegłego, a to ze względu na niewystarczalność dotychczasowych kredytów w stosunku do istniejących konieczności zatrudnienia bezrobotnych.

Zjazd uznaje za konieczne dokonywanie przydziału przez Fundusz Pracy kredytów dla miast w takim czasie, aby mogły one w oparciu o te kredyty zorganizować odpowiednie roboty. Konieczne jest również zachowanie ciągłości w kredytowaniu przez Fundusz Pracy rozpoczynanych przez miasta nowych robót, gdyż jedynie przez to da się uniknąć marnotrawstwa grosza publicznego.

Do czasu radykalnej poprawy finansów miast Fundusz Pracy nie powinien wymagać od miast własnego aportu do robót, prowadzonych przy jego pomocy, a warunki kredytów Funduszu Pracy muszą być w każdym przypadku dostosowane do możliwości finansowych poszczególnych miast. Nieuwzględnienie tego postulatu wywoła nowe, niezdrowe zadłużanie się miast.

Kredyty

IV. a) Zjazd miast uznaje za konieczne wzmożenie jeszcze w bieżącym roku akcji kredytowej Banku Gospodarstwa Krajowego na budownictwo mieszkaniowe, która na r. 1937-38 uległa nieoczekiwanemu dużemu ograniczeniu ze szkodą dla budujących, a pośrednio i dla miast, w związku z ograniczeniem możliwości rozwoju ruchu budowlanego.

b) udzielanie miastom z Funduszu terenowego bezprocentowych lub niskoprocentowych pożyczek długoterminowych na wykup terenów pod ulice, place i inne urządzenia użyteczności publicznej, na wykup ruder oraz na uzupełnianie zapasu gruntów, celem prowadzenia racjonalnej polityki terenowej.

V. Zjazd miast uznaje za konieczne zapewnienie przez ustawę udziału reprezentantów miast w organach samorządu gospodarczego przy wydawaniu przez nie opinii w sprawach gospodarczych i finansowych gmin miejskich.

Walka z bezrobociem

VI. Zjazd stwierdza, że sprawa bezrobocia jest zagadnieniem ogólnopaństwowym i tylko przez Państwo może być rozwiązana.

Miasta pragną szczerze pomóc w tych dążeniach Rządu w granicach swoich możliwości budżetowych.

Natomiast tylko na własny rachunek i na własne ryzyko akcji rozładowania bezrobocia na swoich terenach podjąć nie mogą.

Budownictwo mieszkaniowe

VII. Zjazd uważa jedną z najpilniejszych potrzeb społecznych budownictwo mieszkań robotniczych i że budownictwo to powinno mieć charakter społeczny, zwraca się do czynników rządowych o stworzenie tanich kredytów budowlanych, które byłyby wykorzystane przez gminy i społeczne instytucje budowlane (TOR, spółdzielnie mieszkaniowe) na budownictwo robotnicze.

VIII. Zjazd Miast uznaje za konieczne inicjowanie przez samorządy terytorialne względnie poparcie moralne i materialne inicjatywy prywatnej — wysiłków nad stałym prowadzeniem odpowiednich kursów przygotowawczych handlu drobnego i straganiarskiego w pierwszym rzędzie dla bezrobotnych i elementu wiejskiego, jak również roztoczenie nad tą kategorią handlu pewnego patronatu i pewnej pomocy przy urządzaniu stosowanych hurtowni, których obecnie odczuwa się absolutny brak. (S.A.P.)

AFERZYSTA Z BĘDZINA

w roli rabina-cudotwórcy

Ludność miasteczek podwarszawskich ma niezwykłą sensację. Od pewnego czasu okolice te objeżdżał starszy żyd z długą, siwą brodą, w szerokim, rabiniczym kapeluszu, atłasowej kapocie i długim „szabesowym tałesie". W każdym miasteczku przedstawiał się, że **jest wnukiem słynnego cadyka wojaka reba Bunima z Przysuchy i że odziedziczył po nim zdolności cudotwórcze oraz wielki talent do ferowania wyroków. Mówił też, że w swojej okolicy słynie dlatego pod nazwą „sprawiedliwy cudotwórca", czyli „reb Salomon".**

Chasydzi wszędzie witali „Salomona" entuzjastycznie. Wkrótce utworzyła się świta i „sztab główny" przy „rabinie". Liczne towarzystwo wraz z rabinem zaczęło triumfalny objazd. Swoim adiutantom „cadyk" dawał do zrozumienia, że udzielać będzie wszystkim rozgrzeszeń i błogosławieństw, oczywiście wzamian za odpowiednie hojne datki.

Pantoflowa poczta rozniosła wkrótce na wsze strony „depesze" o „cadyku". Zaczęły się zgłaszać do niego bezdzietne kobiety. Cudotwórca dawał im butelki z wodą z miejscowych studzien, mówiąc, że **po wypiciu takich 20 butelek urodzi się syn, a 16-tu — córka. Do wody tej cadyk dodawał trochę pieprzu i tartego jaja.**

W tych dniach cadyk przyjechał do Zaklikowa, gdzie urządzono wielką paradę. Zbudowano bramę triumfalną i specjalny szpaler straży obywatelskiej, złożony z najbogatszych miejscowych żydowskich kupców utworzył pluton honorowy.

Wśród wiwatujących cadyka znalazł się **pewien wojażer z Będzina. Gdy cadyk wjechał wolantem, zaprzężonym w dwa białe ogiery, wojażer ten zaczął wołać: „Hersz, skąd ty tu jesteś?! — Patrzcie na tego łobuza!"**

Chasydzi chcieli wojażera pobić, lecz on zaczął im tłumaczyć, że tego pana, co to przejechał przez triumfalną bramę zna. Jest to **Hersz Wolenbaum** z Będzina, znany aferzysta. Szuka go policja. I zamiast luksusowych apartamentów, to trzeba go zawieźć do komisarjatu. Tak skończyła się smutna kariera „reba Salomona".

— „A mógł tyle ludzi uleczyć" — powiadają tamtejsi chasydzi.

GUY DE TERAMOND.

REKINY

37)

Jeszcze nigdy nie widziano w Katowicach tylu pijanych obywateli z najelegantszych sfer!

Wkrótce jednak zaczęły napływać do dyrekcji policji niezliczone skargi, wszystkie identyczne w szczegółach. Policja musiała brać te skargi poważnie, ponieważ pochodziły wyłącznie od znanych osobistości ze świata przemysłowego.

Wszystkie zażalenia były prawie tej samej treści. Ktoś wracał późnym wieczorem do domu lub też przechadzał się przed pójściem na spoczynek. Nagle zbliżali się do niego dwaj posterunkowi i zanim zdołał cokolwiek powiedzieć czy uczynić, chwytali go mocno za ręce i nakładali maskę z eterem.

Od tej chwili wszystkie wspomnienia ofiar tonęły w mgle niepamięci. Obywatele mieli tylko niejasne wyobrażenie o jakimś przymusowym spacerze.

Budzili się zwykle nad ranem w jakimś parku czy pod płotem, zziębnięci, zmęczeni i... obrabowani z wszelkich pieniędzy, biżuterii i drogocennych drobiazgów.

Te nadzwyczajne zamachy poczęły się srożyć z zastraszającą szybkością, tak że po prostu obawiano się spacerować po dziesiątej w dalszych dzielnicach miasta.

Policja była bezsilna.

Banda usypiaczy teroryzowała śląskich potentatów przez blisko dwa miesiące. Ilość zamachów i bezsilność policji zaczęły poważnie niepokoić opinię publiczną.

Zdenerwowanie jednak doszło do zenitu, gdy znaleziono pewnego razu zwłoki jednego z dyrektorów kopalni, barona Ottona von Hemmersteina, w głównej alei Parku Kościuszki. Silny zapach eteru, którym przesiąknięte było ubranie nieszczęsnego barona, wskazywał dość wyraźnie na przyczynę śmierci.

Śledztwo z łatwością ustaliło szczegóły dramatu. Dyrektor von Hammerstein wyszedł ze swojej willi przy ulicy Poniatowskiego około godziny dziesiątej wieczorem, aby udać się na ważne nocne narady w hotelu Monopol. Nagle napadli nań usypiacze, zawlekli do parku i tam obrabowali. Słabe serce barona nie wytrzymało nadmiaru emocji. Zamach po raz pierwszy zakończył się tragicznie.

Usypiacze przestraszyli się widocznie tego zabójstwa, które zresztą musiało być przypadkowe, bo nagle przerwali swoją działalność. Policja jednak schwytała jakiegoś draba, parokrotnie już karanego za kradzieże i włamania, i ten przyznał się do stosunków z bandą usypiaczy. Zeznania jego nie były bardzo dokładne, ale wydobyto od niego nazwisko szefa bandy. Był to niejaki Oskar Krumel, który mieszkał z siostrzenicą w małym domku przy Parku Kościuszki.

Ten Oskar Krumel był, jak się mogło zdawać, szefem niebezpiecznej organizacji. Nie było to zresztą pewne. Może po prostu był tylko jej członkiem, ogniwem bez większego znaczenia. Cichaczem zaczęto badać jego domek, jego osobę i młodą niewiastę, z którą mieszkał.

Kilkudniowa inwigilacja nie dała żadnego pewnego rezultatu. Oskar Krumel wydawał się solidnym obywatelem. Był wyspecjalizowany w sprzedaży placów budowlanych oraz sprawdzaniu bilansów. Pracował dla największych firm i cieszył się zaufaniem dyrektorów wielkiego przemysłu. Otaczał czułą opieką wyjątkowej piękności siostrzenicę, biedną sierotę, którą przygarnął.

Zaczęto już myśleć, że schwytany włamywacz zakpił po prostu z policji, gdy zdarzył się dziwny wypadek.

Do dyrekcji policji zgłosił się młody student, który zameldował się u dyrektora:

(C. d. n.)

Apatia i brak entuzjazmu

1 maj zatracił swój charakter

Dzień 1 maja przybiera coraz bardziej osobliwy charakter. W założeniu tego obchodu leżała „międzynarodowa solidarność proletarjatu" w walce z kapitalizmem, ściśle wedle doktryny Marxa. Dużo wody upłynęło w rzekach od dnia manifestu o „międzynarodowej solidarności proletarjatu" i wiele się zmieniło. Tak wiele, iż dzień 1 maja najzupełniej zatracił swój pierwotny charakter, przeradzając się w dzień walki pomiędzy różnymi „sektami doktryny Marxa". Nie zauważyły tych zmian jeszcze doły mas pracujących, które odurza się demagogią. Ale niewątpliwie muszą zdawać sobie z tego sprawę ludzie stojący na czele wszelakich organizacyj.

Dzień 1 maja musiał stracić swój pierwotny charakter z chwilą bankructwa doktryny Marxa. To pierwsza i istotna przyczyna. Marksizm zbankrutował na całym świecie w sposób zupełny lub częściowy. Tam gdzie tylko częściowo — proces bankructwa postępuje dalej. I dlatego obserwować można takie dziwne zjawisko, iż dzień 1 maja obchodzony w Niemczech przez świat pracy będzie innym od obchodu w... Rosji sowieckiej, a zupełnie niepodobny do obchodów we Francji, Polsce i Czechosłowacji.

W Niemczech i Rosji obchody 1-majowe, nie mające w tej chwili nic wspólnego z „międzynarodową solidarnością" stały się dniem przeznaczonym na propagandę związaną ściśle z wewnętrzną polityką tych państw. W Rosji wprawdzie głosi się hasła marksistowskie, ale chyba już tylko dla dekoracji uroczystości. W Niemczech dzień 1 maja obchodzony jest pod hasłem walki z komunizmem, a kultu dla pracy.

Najcharakterystyczniejsze przemiany w obchodach pierwszomajowych obserwować można we Francji, Polsce i Czechosłowacji. We Francji i Czechosłowacji dzień ten odbywa się pod hasłem mobilizacji sił socjalistów i komunistów. O solidarności mowy nie ma. Raczej można mówić o walce. Zmiana taktyki kominternu w roku bieżącym złagodzi te walki, a być może, iż przybierze formy „braterskiego" frontu ludowego, mającego spełnić rolę „konia trojańskiego", w którym ulokowani komuniści chcą się przedostać na zachód Europy, ze specjalną misją anarchizowania i rewoltowania życia.

A jak sytuacja wygląda w Polsce?

Notujemy dodatni objaw. Coraz więcej związków zawodowych robotniczych uchyla się od brania udziału w tych obchodach, wzywając natomiast swoich członków do brania udziału w obchodzie narodowym 3 Maja. W roku bieżącym w obchodach „pierwszomajowych" nie będą brały udziału następujące organizacje robotnicze: „Praca Polska" (nie brała nigdy udziału, stojąc twardo na gruncie narodowym). Zjednoczenie zawodowe polskie. Chrześcijańskie związki zawodowe. ZZZ na Śląsku. Natomiast urządzać obchody będą PPS CKW, frakcja rewol. PPS, ZZZ p. Moraczewskiego, „Bund", „Poale-Syjon". Oczywiście szeregi tych organizacyj zasilą więcej lub mniej ukryci komuniści.

Czy jednak urządzających obchody „pierwszomajowe" łączy jakaś nić solidarności? Nie. Innymi kryterjami ideologicznymi rządzi się każde z nich, inną taktykę stosuje.

Obserwujemy przeto w dniu 1 maja wędrówkę rozmaitych pochodów, licytację haseł, w skali największej demagogii, dobrze odżywionych wodzów i apatyczne szeregi nie zdających sobie sprawy z istoty demonstracji mas robotniczych. Od czasu do czasu ktoś wzniesie okrzyk „precz z faszyzmem", albo jakieś „żądanie" a tłum... idzie milczący. Idzie, bo go jeszcze tumanią, że powinien iść, ale idzie coraz niechętniej, coraz apatyczniej i w coraz mniejszej liczbie.

Traci stopniowo zaufanie do tych, za którymi stale chadzał, bo go źle prowadzili, odwodzili od całości życia narodowego i często wiedli do biedy.

St. Ar.



INAUGURACJA MUZEUM MORSKIEGO PRZEZ KRÓLA ANGLII

W miejscowości Greenwich odbyło się uroczyste otwarcie ogólnobrytyjskiego muzeum morskiego w obecności króla Jerzego VI i rodziny królewskiej.

Pod znakiem oszczędności

W nowym roku budżetowym 1937-38 rozpoczętym dnia 11 kwietnia, rząd zamierza w dalszym ciągu prowadzić energiczną akcję utrzymania równowagi budżetowej. Wyrazem tej tendencji jest wydany ostatnio okólnik ministra skarbu, podkreślający konieczność utrzymania w mocy szeregu dotychczasowych zarządzeń, zmierzających do prowadzenia oszczędnej gospodarki. Jak wiadomo, zarządzenia te dały pozytywny wynik, przyczyniając się w poważnym stopniu do osiągnięcia w ubiegłym okresie pierwszej równowagi budżetowej od czasu kryzysu.

Ministerstwo skarbu w okresie 1937-38 zwracać będzie nadal uwagę na ścisłe stosowanie tych zarządzeń jako na jeden z warunków zmierzających ku realizacji podstawowego celu gospodarki państwowej, jakim jest trwała pozbawiona wszelkich wahań równowaga budżetowa.

Nawet na terytorium Polski

uprawiają akcję germanizacyjną

W powiecie świeckim na Pomorzu otworzono nie dawno trzy szkoły niemieckie: w Świeciu, Grucznie i Bukowcu. Założenie szkoły niemieckiej w Grucznie spowodowało zamknięcie polskiej szkoły w Chrystkowie, a otwarcie szkoły w Bukowcu pociągnęło za sobą likwidację szkół polskich w Branicy i Stążkach.

Obecnie znowuż Niemcy zakładają szkołę w Wałdowie, co nie pozostanie bez wpływu na szkoły polskie w Wałdowie, Zbraklinie i Bagniewie.

Do sprawy tej moglibyśmy ustosunkować się obojętnie, gdyby zapisy do szkół mniejszościowych odbywały się w warunkach normalnych. Tymczasem jednak Niemcy na Pomorzu, wykorzystując swą niewątpliwą przewagę gospodarczą nad pewnymi grupami ludności polskiej w niedopuszczalny sposób uprawiają agitację na rzecz szkół niemieckich (nie ostatnią rolę gra tu organizacja pośrednictwa pracy t. zw. Berufshilfe i „pomoc zimowa" organizowana pod politycznym kątem widzenia) i wten sposób na ziemi polskiej kontynuują robotę germanizacyjną dawnych władz zaborczych.

W Grucznie np. w związku z zapisami dzieci do szkół na rok 1937-38 miejscowy pastor terroryzuje Niemców, którzy by chcieli oddać dzieci do szkoły polskiej odmawianiem praktyk religijnych, a pracodawcy Niemcy grożą swoim pracownikom pozbawieniem pracy, ubiegającym się zaś o pracę odmawiają jej w wypadku, gdy dzieci ich są zapisane do szkół polskich.

Te nieprawdopodobne zdawało by się sposoby germanizacji odbywają się na terytorium naszego państwa...

Z DNIA

CZY PRZEZ CHRZEST ŻYDZI STAJĄ SIĘ POLAKAMI

Cytowany wyżej „Głos Narodu" w artykule poświęconym neofitom pisze:

„Pozyskanie szczere żyda dla Kościoła jest pozyskaniem go także dla narodu. Świadczy o tym sama prasa żydowska. Nich więc polskie środowisko, w którym się neofita znajdzie, postara się także o najściślejsze, duchowe, zjednoczenie go na zawsze z polskim narodem. Współpraca narodu z Kościołem będzie tu najlepszym zabezpieczeniem przed możliwymi błędami".

Wręcz odmiennego zdania jest „Warszawski Dziennik Narodowy":

„Nam chodzi o to, czy tych ochrzczonych żydów należy na podstawie samego chrztu zaliczać do narodu polskiego. Chrzest jest wejściem do Kościoła, ale czy ma być także wejściem do narodu polskiego? Przecież nie każdy katolik musi być Polakiem. Mamy także katolików Niemców, Rusinów, Litwinów. Mogą być i są już nawet katolicy, należący do narodu żydowskiego.

Sprawę żydowską traktujemy ze stanowiska narodowego a nie rasowego. Chodzi nam o jak największy rozwój duchowy i gospodarczy własnego narodu. W tym celu należy stworzyć w Polsce odpowiednie warunki polityczne, ludnościowe, prawne, społeczne i t.d. Do tych warunków należy m. in. usunięcie wpływu żydów i wydatne zmniejszenie ich ilości. Nie ma to nic wspólnego ani z rasizmem hitlerowskim, ani z równouprawnieniem neofitów w Kościele".

Wyjątkowe ulgi

KOLEJOWE DLA CUDZOZIEMCÓW

Od 1 maja wprowadzone będą na P. K. P. ulgi dla cudzoziemców, przyjeżdżających do Polski zza granicy na czasowy pobyt, w postaci biletów okrężnych, uprawniających do przejazdu wszystkimi liniami PKP i ważnych w ciągu 15 dni na pociągi pośpieszne i osobowe oraz na przejazdy wozami sypialnymi (za dopłatą).

Cena tych biletów wyniesie w 3 kl. 60 zł., w 2 — 90 zł., w 1 — 120 zł. Bilety będą do nabycia w kasach biletowych nr. 2 i nr. 5 na dworcu głównym w Warszawie, w biurach podróży w stolicy, na wszystkich stacjach granicznych oraz biurach podróży w Paryżu i Londynie.

„JASNE PROMIENIE"

JĘDRZEJA MORACZEWSKIEGO

Wystąpienia p. Jędrzeja Moraczewskiego na łamach prasy mają już swoją sławę. Jaką?... lepiej nie mówić. Bo po prostu przykro.

P. Moraczewski jest wodzem odłamu ZZZ, który prowadzi akcję wedle klasycznych klasowych zasad i metod. — Nieustannie wyciąga rękę do socjalistów, z którymi chciałby się kordjalnie uściskać i usiąść przy wspólnym stole, ale... „w tym cały ambaras, aby dwoje chciało na raz". A druga strona nie bardzo się kwapi.

W przededniu obchodu „pierwszomajowego" p. Moraczewski machnął znowu artykuł na temat organizacyj robotniczych. Z sytuacji nawet jest zadowolony, bo obserwując ze swego stolca stołecznego życie robotnicze dochodzi do wniosku:

> W rozważaniu rozdziału świateł i cieni w walce robotniczej, niewątpliwie jasną stroną jest odzyskanie przez klasę pracującą wigoru bojowego. A to jest ze wszystkich okoliczności najważniejsze.

P. Moraczewski jest entuzjastą „wigoru bojowego". Ale jakiego? Oto czytamy dalej:

> Rozbudzona energia klasy robotniczej ujawniła się w fali strajków. Zestawiając pierwsze trzy kwartały lat 1935 i 1936, statystyka stwierdza w 1936 r. prawie podwojenie się ilości strajków, obejmujących więcej niż dwa razy tyle zakładów przemysłowych. Ilość strajkujących z 356 tysięcy wzrosła na 568 tysięcy, a liczba robotnikodni trwania strajków podniosła się z 1305 tysięcy na 3581 tysięcy, czyli przeciętny czas trwania strajków przedłużył się prawie 50%.
>
> Samego faktu narastania fali i rozrastania się ilości i wielkości strajków nie zaliczam do jasnych momentów. Strajk jest ostatecznością, zresztą często obosieczną. Ale w tym wypadku przytoczyłem statystykę strajkową, jako świadectwo rozbudzenia poczucia siły i odzyskania energii przez klasę pracującą, a to jest ze wszech miar jasnym promieniem w życiu klasy pracującej.

Znalazł p. Moraczewski „jasny promień". To co normalnie rozumiejący człowiek uważa za objawy klęski, chorobliwe dla kraju — p. Moraczewski z radością określa jako „jasny promień".

Innego są zdania od p. Moraczewskiego nawet socjalistyczne związki zawodowe. Czytaliśmy bowiem niedawno w odezwie zarządu Głównego Centralnego Zw. Górników w Polsce:

> „Zarząd Związku nie chcąc dopuścić do anarchii w prowadzeniu walk strajkowych i w załatwianiu postulatów wysuwanych przez robotników musi się domagać następującego sposobu załatwiania wszelkich sporów: żądania, wysuwane przez załogi które nie mogą być załatwiane przez rady załogowe muszą być przedstawiane kierownictwu związku. Związek rozpocznie natychmiast układy z dyrekcją kopalni, czy związkiem pracodawców przemysłu górniczego. Gdy żądania nie zostaną załatwione bezpośrednio z pracodawcami, kierownictwo związku zadecyduje, w porozumieniu z załogą o dalszym postępowaniu i ewentualnym proklamowaniu strajku".

Tak przemawiają socjaliści, również uciekający się do metody strajkowej, ale mający niewątpliwie więcej poczucia realnej odpowiedzialności od p. Moraczewskiego. Nie dziwimy się, iż wahają się z przyjęciem oferty p. Moraczewskiego zasiadania przy wspólnym stole.

Te „jasne promienie" zbyt mocno rażą.

PREMIERA W TEATRZE

„Dar Poranka"

KOMEDIA W 3 AKTACH GIOVACCIMA FORZANO PRZEKŁAD ZOFII JACHIMECKIEJ

Lekka komedia włoska z kategorii sztuk wziętych z „tysiąca i jednej nocy". Autor w sposób prosty, bez specjalnych komplikacji przeprowadza romans pięknej farmaceutki z prowincjonalnej apteki z hr. Karolem de Flavi. Hrabia jest przystojnym mężczyzną, ma wyjątkowy dar zdobywania serc niewieścich, Lucyna jest także piękną jakkolwiek ubogą...

Hrabia jest poza tym oryginalnym „hrabią". Nie ma zamiaru, jak to zwykle bywa w „hrabiowskich praktykach" uczynić ze znajomości z biedną dziewczyną przelotnej miłostki, lecz ma zamiary poważne..

W rezultacie, dzięki zbiegowi okoliczności upojnej nocy księżycowej i zgodnego bicia dwojga serc, Lucyna zostaje „panią hrabiną"...

Jak było do przewidzenia, bohaterem czwartkowego wieczoru był znakomity artysta Teatru Narodowego w Warszawie, znany aktor filmowy Franciszek Brodniewicz, który w „Darze Poranka" wystąpił w roli hrabiego Karola de Flavi.

O samej grze Brodniewicza trudno nam coś napisać, poza samymi superlatywami. Stwierdzić tylko należy, że rola hr. de Flavi jest tak „dopasowana" do osobowości Brodniewicza, że autor komedii konstruując „Dar Poranka" chyba myślał o nim... Właśnie takim mężczyzną, jakim jest hr. de Flavi wyobrażaliśmy sobie Brodniewicza. Znakomite warunki zewnętrzne artysty, prawdziwie męska uroda, przemiły uśmiech i jakoś tkliwie sympatyczna gra, czynią z z Brodniewicza artystę o dużym wzięciu przede wszystkim wśród kobiet. Nic też dziwnego, że wśród obecnych w teatrze, „płeć piękna" była najliczniej reprezentowana.

Partnerką Brodniewicza była p. Anusiakówna. Artystka ta stanęła na najwyższym poziomie gry i niewątpliwie stanowiła doskonałą spójnię z grą Brodniewicza.

Świetne postacie charakterystyczne stworzyli pp.: Marwicz, Cornobis i Nawrocki. P. Fulde specjalnie nic do swej gry nie wniósł nowego.

Reżyseria p. Kochanowicza bardzo staranna. Dekoracje i efekty świetlne J. Gołaszewskiego — pomysłowe.

Uski.

Samotni chorzy

PROSZĄ O KSIĄŻKI

Przed kilkoma miesiącami, Sodalicja Mariańska Panien w Sosnowcu, zwróciła się za pośrednictwem „K. Z." z prośbą do czułych i ofiarnych serc o zaofiarowanie książek dla chorych, którzy miesiącami niekiedy całymi przebywając w szpitalu, odczuwają dotkliwie brak książki, co jak dobry i wierny przyjaciel niesie ze sobą pociechę, ukojenie bólu i zapomnienie udręk; rozjaśnia uśmiechem smutne oblicza, znośniejszą czyni chorobę i budzi wiarę w szybszy powrót do zdrowia.

Nie brakło ofiarnych jednostek, które darami swymi umożliwiły Sodalicji Mariańskiej Panien zorganizowanie biblioteki w miejscowym szpitalu, gdzie w pewnych dniach Panie z Sodalicji roznoszą chorym tak upragnione przez nich książki.

Książek tych jest jednak stanowczo za mało. Chorzy, mając całe dnie wolne, połykają lekturę. A przecież każdy z nas, znajdzie z łatwością w swej domowej biblioteczce, chociaż jedną książkę, którą bez najmniejszego uszczerbku dla własnego księgozbioru — ofiarować może dręczonym samotnością chorym.

Sprawę tę powinni wziąć w szczególny sposób ci, którzy przebywając w szpitalu i korzystając z ofiarowanych przez czułe serca książek — zapewniali solennie, że po powrocie do zdrowia i po opuszczeniu szpitala, uczynią wszystko, aby książek w bibliotece szpitalnej było jak najwięcej. Z przyrzeczenia tego jednak do dziś się nie wywiązali. Mają tedy okazję do okazania dobrej woli.

Sodalicja Mariańska Panien wierzy, że prośba ta, trafi do wielu prawych serc, i że biblioteka szpitalna będzie mogła ucieszyć biednych chorych, tak drogą dla nich i upragnioną książką.

Łaskawych ofiarodawców uprasza się o składanie książek dla chorych w sekretariacie Tow. miłosierdzia Pań św. Wincentego a Paulo w Sosnowcu, ul. Prez. Mościckiego 15. (Dom katolicki).

Sodalicja Mariańska Panien w Sosnowcu

Konwersja pożyczki ulenowskiej

Zadłużenie Sosnowca zmniejszy się o 4 miliony zł.

Jak się dowiadujemy, obecnie stała się aktualną sprawa konwersji pożyczki ulenowskiej, zaciągniętej w swoim czasie przez szereg miast polskich, a m. in. przez Sosnowiec i Dąbrowę Górniczą.

Miasta te skutkiem zaciągnięcia owej pożyczki popadły w tarapaty finansowe.

Obecnie ma nastąpić przerachowanie kursu i obniżenie oprocentowania z 5-iu na 3 proc.

Zadłużenie Sosnowca z tytułu pożyczki ulenowskiej, wynoszące obecnie ponad 9 milionów złotych zmniejszy się wskutek konwersji do 5.600 tys. zł., czyli blisko o 4 miliony zł.

Sprawa konwersji pożyczki ulenowskiej omawiana będzie na najbliższym posiedzeniu Rady miejskiej.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

1 Maj **Sobota**

Filipa i Jakóba Apostołów.
Słowiański: Lubomira.
Słońca wsch. 4.6, zach. 19.1.
Księżyca w. — zach. 7.45

HISTORIA PODAJE:

1576 Koronacja Stefana Batorego i królowej Anny Jagiellonki.
1686 Traktat z Moskwą przeciwko Turcji.
1832 Zniesienie Uniwersytetu Wileńskiego.

AFORYZMY:

Rozum jest mądrzejszy niż serce i dlatego zwykle ustępuje.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Piętro wyżej"
PALACE: „Pan redaktor szaleje".
EDEN: I. „Flip i Flap". II. „Wielki plan".

Rada miejska

W SOSNOWCU

W przyszłym tygodniu odbędą się dwa posiedzenia Rady miejskiej w Sosnowcu z następującym porządkiem obrad: w środę dn. 5 bm. o godz. 18.45: sprawa zaciągnięcia w Polskim Banku Komunalnym pożyczki w kwocie zł. — 50.000 na pokrycie nieumorzonej części długu powstałego z rozrachunku ze Skarbem państwa; sprawa zmiany oprocentowania, przedłużenia okresu spłat i innych warunków pożyczki długoterminowej w Banku Gospodarstwa Krajowego t. zw. ulenowskiej, oraz upoważnienia osób do wykonania czynności z tym związanych.

W piątek dn. 7 bm. porządek przewiduje tylko sprawę pożyczki ulenowskiej.

—oOo—

× ZE STOW. MĘŻÓW KATOLICKICH W DĄBROWIE. W ub. niedzielę odbyło się na kolonii „Legionowie" w Dąbrowie, plenarne zebranie Kat. Stow. mężów pod przewodnictwem ks. asystenta St. Kowalskiego. Referat na temat: „Zagadnienia aktualne w świetle nauki Chrystusowej", wygłosił mgr. Pomorski. Nad pięknym i rzeczowym referatem wywiązała się miła i ożywiona dyskusja. Po zebraniu odbyło się bezpośrednio zebranie Komitetu, wybranego z wszystkich czterech kolumn Stow., w celu omówienia „Wieczornicy", która odbędzie się w dniu 2 maja o godz. 15, na „Ogródkach działkowych", kol „Legionowo" staraniem Kat. Stow. młodzieży żeńskiej i męskiej.

Repertuar teatralny

W SOSNOWCU:

Dziś Teatr nieczynny z powodu wyjazdu do Strzemieszyc, gdzie odebrana będzie w sali kina „Paw" komedia G. Forzano p.t. „DAR PORANKA" w której gościnnie wystąpi znakomity artysta Teatru Narodowego w Warszawie p. Franciszek Brodniewicz w otoczeniu pp. Anusiakówny, Marwicz, Cornobisa, Fuldego i Nawrockiego.

W niedzielę i poniedziałek w Teatrze Miejskim w Sosnowcu tylko 3 razy gościnnie wystąpi w komedii G. Forzano pt.. „DAR PORANKA" Franciszek Brodniewicz.

Bilety do nabycia w firmie W. Czechowski

W KATOWICACH

Sobota 1 maja — „Dobra wróżka" o godz. 20

Niedziela 2 maja — „Akademia Pol. Zw. młodz. ewang. godz. 11.

Niedziela 2 maja — „Dama kameliowa" — godz. 16.

Niedziela 2 maja — „Serce na wolności" — godz. 20.

× WYZYSK NIELETNICH. Główny Inspektorat pracy zajął się sprawą wyzysku nieletnich pracowników, zatrudnianych w warsztatach rzemieślniczych. W celu ominięcia ustawowego zakazu o bezpłatnym zatrudnieniu uczniów w warsztatach, zawierane były, jak stwierdzono, fikcyjne umowy, wyznaczające nieletnim płace po 50 gr. tygodniowo, lub 10—15 zł. rocznie. Wobec niedopuszczalności takich stawek zarobkowych, odbędzie się kontrola umów zawieranych z nieletnimi, przy czym inspektorzy pracy mają zwrócić uwagę by zarobki nieletnich pracowników odpowiadały normalnym stawkom.

× ZEBRANIE KOŁA MŁODZIEY W GRODŹCU. Dnia 4 maja o godz. 19 — odbędzie się w lokalu własnym (Klub Grodz. T-wa) roczne walne zebranie członków Koła młodzieży pracowniczej przy oddziale PZZPP. i H. R. P. w Grodźcu. Zarząd Koła prosi swych członków o liczne przybycie.

NA FALI DNIA

„KRAJOZNAWSTWO"

Do redakcji przyszedł jegomość w młodym wieku, ale pełnoletni. Opalony, dobrze odżywiony, w granatowej wiatrówce z błyskawicznym zamkiem i nieodzownych „pumpach", z tupetem i szarmancko się przywitał, po czym wyciągnął potężnych rozmiarów album.

— Odbywam wycieczkę krajoznawczą po Polsce i proszę o podpis panów.

Redakcja po wielu, wielu doświadczeniach uprzedzona jest trochę do tego typu krajoznawców, którzy szacują „życzenia szczęśliwej podróży i spełnienia zamierzeń" na od 2—10 złotych.

Wywiązał się krótki dialog:

— Pan skąd rodem?

— Z Bydgoszczy.

— A jakie pan ma studia?

— Szkoła techniczna.

— Cóż za pożytek z pańskiej wycieczki krajoznawczej..?

— Wydamy książkę...

Hm! książka krajoznawcza o Polsce pisana przez „globtrottera" z miernym wykształceniem?..

Album legitymując „globtrottera" zaczyna się od słów:

— „Prosimy kopytentne osoby o pomoc i radę"...

Z ilości podpisów w albumie wnioskować można, iż łatwowiernych „kopytentnych" osób było sporo. Tylko nie takich, które zadałyby sobie trud zorientowania się z kim mają do czynienia.

Spryciarz krajoznawca na pierwszej stronie zamieścił fotografię z marsz. Piłsudskim, dalej Prezydentem Rzplitej i marsz. Śmigłym. A dalej szumne napisy: „Komisariat Rządu w Warszawie", „Ministerstwo spraw wewnętrznych", tylko, że te napisy to bujda, jak bujdą jest całe krajoznawstwo spryciarza.

Z ilości podpisów, różnego rodzaju stempelków i „życzeń" widać, iż na tę bujdę dało się nabrać wielu, bardzo wielu. Lepiej nie pisać nawet kto się dał nabrać!

Ale warto zaznaczyć, iż album w redakcji reprezentowany był trzecim tomem, rezultatem dwuletniej wędrówki krajoznawczej.

A może... wędrówki naciągarsko-kanciarskiej.

Poranek

W TEATRZE MIEJSKIM

Staraniem Komitetu „Dni przeciwgruźliczych" w Sosnowcu, urządzony zostanie w niedzielę dn. 2 maja tj. jutro w teatrze miejskim poranek, z którego dochód przeznaczony będzie na akcję przeciwgruźliczą.

Na program poranku złożą się: słowo wstępne, chór szkół powsz. nr. 7. 3 i 15 odśpiewa szereg pieśni pod dyr. p. K. Królikowskiego; orkiestra mandolinowa szkoły nr. 4 pod dyr. p. St. Głowani; „Defilada bajek" — obrazek sceniczny w 1 odsł. wykona Koło młodzieży PCK. przy szkole powsz. nr. 4; — „Rady starego lekarza" — deklamacja wykona Koło młodz. PCK. przy szkole nr. 17; orkiestra mandolinowa szkoły nr. 4 pod dyr. p. St. Głowani.

Początek poranku o godz. 11 rano.

Bezrobotni z Zagłębia Dąbr.

znajdą pracę w Sandomierskim

W centralnym zarządzie Funduszu Pracy omawiana jest obecnie sprawa robót w nowopowstającym okręgu przemysłowym w Sandomierzu.

W okręgu tym przy projektowanych robotach zatrudnieni będą w pierwszym rzędzie bezrobotni z ośrodków najbardziej dotkniętych klęską bezrobocia, a więc z Zagłębia Dąbrowskiego i Częstochowy.

W ub. roku przy obwałowaniu Wisły w Sandomierzu pracowało z Zagłębia Dąbrowskiego 300 bezrobotnych.

W bież. roku liczba ta ma być znacznie większa.

Po sfinalizowaniu rozmów z Funduszem Pracy i ustaleniu planu robót w Sandomierskim, miejscowe ekspozytury Funduszu pracy przystąpią do rekrutacji bezrobotnych na wyjazd.

Program uroczystości Trzeciomajowych w Sosnowcu

Opracowany przez miejski Komitet obchodu Święta 3 Maja w Sosnowcu program uroczystości przedstawia się następująco:

Dnia 2 maja: koncert orkiestr: orkiestra kolejowa koncertuje przed płytą Nieznanego Żołnierza od godz. 18—20; orkiestra Tow. sosn. fabryk rur i żelaza na Placu Kościuszki od godz. 18—20; orkiestra fabryki Dietla przed Ratuszem od 18—20. Po koncercie orkiestry odchodzą do swych miejsc wyjściowych.

Dnia 3 maja: o godz. 7 pobudka odegrana przez trębaczy wymienionych orkiestr z wież strażackich i kościelnych; o godz. 10.30 uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym WNMP.

Sekcja techniczna komitetu ustaliła miejsca zbiórek oraz Przydział miejsc dla organizacji na nabożeństwie w kościele i w pochodzie:

Organizacje PW t. j. grupy I, II, III, IV (skład grup podany niżej) zbiorą się na stadionie PW na godz. 9. O godz. 9.30 raport komendanta garnizonu i o godz. 9.45 odmarsz całości do kościoła. Grupy V i VI t.j. organizacje społeczne i cechy zbierają się wprost przed kościołem.

Przydział miejsc w kościele: nawa środkowa: poczty chorągwiane: Zw. inwalidów, Legja inwalidów, Stow. więźniów ideowych, Zw. Leg. Polskich, POW, Zw. Hallerczyków, Zw. b. ochotn.. Armii polskiej we Francji, Zw. powst. śl., Federacje, Zw. ofic. rez., Zw. pod. rez., rezerwistów i straże ogniowe; nawa lewa: organizacje młodzieżowe; nawa prawa: organizacje cechowe.

Po nabożeństwie oddziały przygotowują się do pochodu, wychodząc ul. Kowalską i Sienkiewicza do Teatralnej i tu przy kapliczce zatrzymuje się czoło do czasu ustawienia się całego pochodu.

Kolejność oddziałów: I grupa przedpoborowi z bronią: orkiestra kolejowa, hufce szkolne II st. PW z cenzusem, hufce szk. II st. PW bez cenzusu, oddziały Z. S. II stopnia, oddz. PCK męskie. Dowodzi grupą por. rez. prof. Nowakowski Henryk z gimn. Staszica.

II grupa PW oddziały kobiece: oddziały PWK do OK, ZHP żeńskie, oddziały PCK żeńskie. Komendantkę nad całością grupy wyznaczy kom. PWK do OK p. Kamińska;

III grupa przedpoborowi bez broni: hufce szkolne I st. PW z cenzusem, hufce szk. I st. PW bez cenzusu, oddz. ZHP męskie, oddz. ZS męskie I st. PW;

IV: Rezerwiści. orkiestra Tow. sosn. fabryk rur i żelaza. Przedstawiciele zarządów Federacji. Grupę prowadzi wyznaczony przez prezesa Federacji.

Związki historyczne: 1) Zw. inwalidów, 2) Legja inwalidów, 3) Stow. więźniów polit., 4) Zw. Leg. Polskich, 5) POW, 6) Zw. hallerczyków, 7) Zw. b. ochotn. Arm. Pol. we Francji, 8) Zw. b ochotników Arm. polskiej r. 1914-21, 9) Zw. powst. śląskich, 10) Federacja P. Zw. O. O., 11) Liga Odr. Polski.

1) Zw. of. rez., 2) Zw. podof. rez., 3) Zw. rezerwistów, 4) PWK, 5) PW Poczt., 6) Straże ogniowe bez taboru. Prowadzą komendanci poszczególnych oddziałów. Nadzór nad całością sprawuje p. kpt. Styka.

V grupa organizacje społeczne: zbierają się przed kościołem. Miejsce wskażą porządkowi, dowództwo p. G. Nowacki z LMK. Kolejność oddz. w pochodzie: 1) orkiestra firmy H. Dietel, 2) LOPP, 3) Kat. Stow. mł. męskie i żeńskie, 4) PMP, 5) Org. Pracy Obyw. Kobiet, 6) Koło Polek.

VI grupa: Stow. wł. nier., kupcy, cechy Dowództwo p. Siłuszek. Pochód wyruszy następującymi ulicami: Piłsudskiego, 3-go Maja, Pierackiego przed Ratusz, gdzie odbędzie się przemówienie. Po przemówieniu przemarsz oddziałów w poprzednio podanym porządku ulicami: Prez. Mościckiego, obok cerkwi, 3-go Maja, przed płytę Nieznanego Żołnierza, gdzie komendant garnizonu i przedstawiciel władz adm. ogóln. odbiorą defiladę. Po defiladzie oddziały PW maszerują na stadion PW. Rozwiązanie pochodu pozostałych oddziałów u zbiegu ulic Sadowej i Piłsudskiego.

OFICEROWIE I PODCHORĄŻOWIE REZERWY

Zarząd Koła powiatowego ZOR w Sosnowcu wzywa kolegów do gremialnego wzięcia udziału w obchodzie uroczystości 3 Maja. Zbiórka w umundurowaniu (strój polowy) punktualnie o godz. 9 na Stadionie miejskim w Sosnowcu przy ul. Aleja Montwiłła - Mireckiego.

B. OCHOTNICY ARMII POLSKIEJ Z ROKU 1914-21

Zarząd koła Zw. b. ochotników a. p. w Sosnowcu wzywa swych członków do stawienia się dn. 3 maja o godz. 8 rano w Domu Społecznym, celem wzięcia udziału w obchodzie święta narodowego.

BACZNOŚĆ MARYNARZE REZERWY

Wzywa się wszystkich członków do stawienia się w dniu 3 Maja o godz. 8.30 na zbiórkę w mundurach i białych pokrowcach, celem wzięcia udziału w Święcie 3 Maja. Zbiórka w lokalu własnym przy ul. Dietlowskiej 9.

ZARZĄD ZWIĄZKU DROBNEGO KUPIECTWA I PRZEMYSŁU CHRZEŚCIJAŃSKIEGO ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

w Sosnowcu wzywa swych członków do wzięcia udziału w uroczystościach 3 Majowych. Zbiórka o godz. 9 rano przed lokalem Związku.

POWSTAŃCY ŚLĄSCY

Dnia 3 Maja o godz. 9 rano punktualnie zbiórka na stadionie PW przy ul. Alei Wszyscy członkowie stawią się obowiązkowo, celem wzięcia udziału w uroczystościach.

Dekorujmy okna nalepkami PMS.

Dorocznym zwyczajem w dniu 3 Maja Polska Macierz Szkolna urządza sprzedaż znaczka i nalepek na „Dar Narodowy“.

W b. roku prowadzona jest specjalna propaganda, aby w dniu Święta narodowego udekorowane były wszystkie okna w domach polskich nalepkami PMS.

Będzie to widomym znakiem. że całe społeczeństwo polskie docenia szlachetną akcję PMS, która szerzy oświatę wśród ludności kresowej, znajdującej się w nader trudnych warunkach.

Niechaj więc w całym Zagłębiu Dąbrowskim nie braknie domu, w którym by okna nie były udekorowane nalepkami PMS.

200 bezrobotnych z Sosnowca

Znajdzie wkrótce pracę przy przebudowie ulic

Jak w swoim czasie donosiliśmy, Sosnowiec otrzymał z Ministerstwa komunikacji większą ilość kostki na zabrukowanie przechodzącej przez miasto drogi państwowej, której trasa biegnie ulicami: Będzińską, Orlą, Żeromskiego 3-Maja, Piłsudskiego i Sobieskiego.

W b. roku zabrukowane będą kostką ulice: Będzińska, Orla i Żeromskiego do wylotu 3 Maja za wiaduktem dietlowskim. Kostka jest już zwożona, a roboty przy przebudowie jezdni rozpoczęte będą w pierwszych dniach b. miesiąca.

Przy robotach tych znajdzie pracę około 200 bezrobotnych.

Przebudowa jezdni wspomnianych trzech ulic ma być wykonana w bieżącym roku.

Roboty rozpoczęte zostaną od ulicy 3 Maja, pod wiaduktem.

W przyszłym roku ma być przebudowana jezdnia ulicy Sobieskiego. W b. roku wykonane mają tam być roboty kanalizacyjne.

Strajk na kopalni Helena

Delegacja strajkujących u p. starosty

Sytuacja strajkowa na kopalni „Helena“ w Niwce nie uległa dotychczas żadnej zmianie. Strajkujący przebywają nadal w obrębie kopalni, przy czym część z nich jest w podziemiach reszta zaś na powierzchni.

Wczoraj rano delegacja strajkujących z sekretarzem związku została przyjęta przez p. starostę Boxę.

P. starosta przyrzekł zająć się sprawą kopalni „Helena“ i życzliwie ustosunkował się do wysuniętych przez delegatów postulatów.

Wczoraj również odbyła się w Inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja z dzierżawcami kopalni, podczas której omawiano sprawę dalszego istnienia kopalni.

Spodziewać się należy, że najbliższe dni przyniosą wyjaśnienie sytuacji.

Pierwsze prace T-wa Pracy wychowawczej

nad dziatwą i młodzieżą w Dąbrowie Górn.

W ub. wtorek odbyło się pierwsze posiedzenie tymczasowego zarządu T-wa opieki nad dziatwą i młodzieżą w Dąbrowie w celu ukonstytuowania się, omówienia celów ,zadań metod, organizacji wewnętrznej T-wa i form współpracy wszystkich czynników wychowawczych, oraz ułożenie planu pracy na najbliższy okres. Zebranie zagaił p. Lucjan Balcerowski, po czym po dyskusji natury formalnej ukonstytuował się zarząd następująco: p. Lucjan Balcerowski — przewodniczący, pp. prof. S. Piotrowski i Julian Torbus — wiceprzewodniczący, p. Aleksander Kawałek — sekretarz, reszta osób członkami zarządu.

Jako główny cel działalności T-wa uważa zarząd uaktywnienie wychowawcze członków i najszerszych sfer społeczeństwa, zainteresowanie sprawami wychowania, użyciem odpowiednich środków i metod, podnoszenie atmosfery wychowawczej na wyższy poziom, usuwanie ew. ograniczanie szkodliwego wpływu niektórych czynników na dziatwę i młodzież. Ponieważ bezpośrednia akcja opieki wychowawczej znajduje się na drugim miejscu, przeto właściwszą dla nowopowstałej instytucji będzie nazwa: T-wo pracy wychowawczej nad dziatwą i młodzieżą.

Działalność T-wa musi nosić cechy stałej. systematycznej, przemyślanej, powszechnej, skoordynowanej współpracy wszystkich osób, czynników i instytucyj wychowawczych. Koordynacja i zespolenie sił jest nieodzowne dla osiągnięcia owocnych rezultatów, dlatego też nikt nie może być pominięty w całokształcie organizacji i pracy T-wa i nikt nie powinien w imię dobra młodego pokolenia usuwać się od współpracy. A więc całokształt działalności T-wa oparty będzie na platformie ścisłego porozumienia i współpracy wszystkich czynników wych. i instytucyj (których przedstawiciele tworzyć będą Radę T-wa) oraz na uaktywnieniu wychowawczym, osiąganym przez indywidualne należenie poszczególnych osób w charakterze członków do T-wa.

Oto są zasadnicze wytyczne dla organizacji wewnętrznej i pracy Tow. Organami Tow. będzie więc porozumienie instytucyj wychowawczych (Rada), ścisły zarząd (Wydział wykonawczy)), komisja rew. oraz sekcje, które tworzone będą w miarę potrzeby. Ważność podjętej akcji, a zarazem jej trudność wymaga troskliwego przygotowania stopniowości w rozszerzaniu zakresu działalności, ostrożności wielkiej w podchodzeniu do pewnych zagadnień, a równocześnie znaczną dozą optymizmu i głębokiej wiary w celowość, konieczność i skuteczność wysiłków przedsiębranych i głębokiej troski o zdrowie moralne przyszłości Ojczyzny, t.j. młodego pokolenia.

W końcu zarząd przystąpił do ułożenia programu prac na najbliższy okres. Prace te o charakterze przygotowawczym umożliwią przystąpienie do właściwej pełnej akcji zapoczątkowania następnego roku szkolnego, kładąc pod nią podwaliny. W najbliższym okresie zarząd wejdzie na drogę porozumienia z instytucjami wychowawczymi na terenie miasta, celem omówienia i ustalenia form współpracy i koordynacji prac w ramach T-wa. Zarząd nawiąże kontakt również z instytucjami, których współpraca będzie miała charakter pośredni, pomocniczy, oraz z pokrewnymi instytucjami na terenie Polski. Członkowie zarządu oraz osoby zaproszone opracują pisemnie (indywidualnie) wytyczne dla prac Tow. oraz podstawy statutu.

W najbliższych dniach zarząd ogłosi ankietę celem uzyskania cennego materiału dla swych prac od ogółu społeczeństwa.

Redukcje

W FABRYCE KABLI I DRUTU

Jak już donosiliśmy, fabryka kabli i drutu w Będzinie zwolniła z pracy 26 robotników. W związku z redukcją robotnicy interweniowali za pośrednictwem Związku w Inspektoracie pracy.

Na odbytej wczoraj konferencji — przedstawiciel dyrekcji fabryki zakomunikował, że redukcje nie mogą być cofnięte, a to z tych względów, że fabryka musiała ograniczyć produkcję, z powodu podrożenia surowców i trudności w ich nabyciu.

Pomimo zredukowania 26 robotników, załoga w stosunku do produkcji jest i tak jeszcze za duża.

Zredukowani robotnicy otrzymali niezależnie od wynagrodzenia za ustawowe urlopy oraz za okres wymówienia po 120 zł., aby łatwiej mogli przetrzymać okres bezrobocia.

Jednocześnie dyrekcja fabryki przyrzekła, że w razie zwiększenia produkcji zredukowani obecnie robotnicy zostaną w pierwszym rzędzie zatrudnieni.

—o—

× **SZKOŁA MORSKA PRZYJMUJE WPISY.** Państwowa Szkoła Morska w Gdyni, przygotowująca wykwalifikowanych zawodowych pracowników żeglugi morskiej, przyjmuje zgłoszenia nowowstępujących uczniów do dnia 11 lipca br. Od kandydatów wymaga się: wieku od 16—19 lat ukończenia szkoły typu gimnazjalnego (6 klas szkoły średniej) poddanie się badaniu lekarskiemu przez komisję lekarską przy szkole. Podania o przyjęcie z załączeniem odpowiednich dokumentów nadsyłać należy do sekretariatu Szkoły pod adresem: Dyrekcja Państwowej Szkoły Morskiej, — Gdynia, ul. Morska 83. Nauka w szkole jest bezpłatna. Za utrzymanie w internacie pobiera się 1000 zł. rocznie. Rada pedagogiczna Szkoły może przyznać stypendium niezamożnym uczniom celującym w naukach i sprawowaniu.

PROGRAM RADIOWY

POWITANIE BUŁGARSKIEJ WYCIECZKI I WYSTĘP SKRZYPKA BUŁGARSKIEGO

Do Polski przybyła wycieczka nauczycieli i młodzieży bułgarskich szkół średnich. Na przywitanie zagranicznych gości kilka serdecznych słów wygłosi w studio radiowym dnia 1 bm. o godz. 12.08 przewodniczący warsz. komitetu wykon. przyjęcia nacz. Ignacy Górecki. Tegoż dnia o godz. 20.05 wystąpi przed polskim mikrofonem 15-letni skrzypek, Mikto Saber. bułgarski artysta wykona m. in. rapsodię bułgarską O. Vladigerowa, czołowego kompozytora swego kraju.

ROLA KOBIET W WALKACH O NIEPODLEGŁOŚĆ

Gdy sięgniemy myślą wstecz w odległą historię naszego kraju spotkamy w różnych epokach postacie kobiet zasłużonych w służbie Ojczyzny. Imiona tych bohaterek stały się dzisiaj symbolem, wzorem, do którego upodobnić się stara każda kobieta polska, służąca Ojczyźnie. W obecnych czasach, gdy niepotrzebne już są ofiary krwi, lecz pokojowa, wytrwała praca nad podniesieniem poziomu życia zbiorowego, kobieta polska stanęła również do tej pracy, wnosząc do niej, jak dawniej cierpliwość i zapał. Audycja dla Polaków zagranicą dnia 1 maja o godz. 19 poświęcona jest temu tematowi. Wstęp do audycji wygłosi Stefania Moszczeńska, następnie nadany zostanie obrazek słuchowiskowy w opracowaniu Ireny Dehnelówny.

SOBOTA 1 MAJA

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 Same marsze (płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.25 Wiadomości bieżące. 7.30 Muzyka lekka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki“. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Potpourri operetkowe w wyk. ork. T. Seredyńskiego. 12.50 „Nasz program“. 13.00 Koncert życzeń. 13,15 Uwertury i fantazje operowe. 14.30 Teatr wyobraźni dla dzieci starszych: słuchowisko pt. „Jak brat“. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Muzyka lekka. 15.35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 W hiszpańskiej tawernie (płyty). 16.15 Pieśni w wyk. chóru robotniczego „Zjednoczenie“. 17.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 „Swaczyna u Dorotki“ audycja dla dzieci. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą: „Kobieta w służbie ojczyzny“. 19.30 Zespół Stefana Rachonia. 20.05 Mikto Saber, 15-letni skrzypek bułgarski. 20.30 „Nowości poetyckie“. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert muzyki operowej. 22.00 „Wesoła Syrena“: „Psychoanaliza“ humoreska. 22.30 Muzyka taneczna w wyk. małej ork. P. R. z udziałem „Czwórki Radiowej“.

Uroczystość strażacka
W ZAGÓRZU

Stowarzyszenie ochotniczej straży pożarnej w Zagórzu w dniu 2 maja rb. urządza uroczyste poświęcenie autopogotowia strażackiego, nabytego dla swej straży. Program uroczystości jest następujący:

godz. 9.30 — zbiórka zaproszonych gości i organizacji na placu szkoły nr. 1 w Zagórzu przy ul. Mieroszewskich nr. 62;

godz. 10.15 — raport przed władzami; godz. 10.45 — wymarsz do kościoła na nabożeństwo; godz. 12.30 — odczytanie aktu poświęcenia, poświęcenie, wpisywanie się do księgi pamiątkowej, przemówienia; godz. 14.30 — defilada; godz. 15. — zabawa w ogrodzie vis a vis kościoła.

Osoby, które by z jakichkolwiek powodów nie otrzymały zaproszeń, a którym sprawa strażactwa nie jest obca i bliska sercu — proszone są o łaskawe przybycie na uroczystość.

——oOo——

Strajk okupacyjny
W FABRYCE OKUĆ BUDOWLANYCH

W fabryce okuć budowlanych Izraela Frydrycha w Będzinie, zatrudniającej 24 robotników, wymówiono pracę kilku robotnikom, którzy mieli być wczoraj zwolnieni.

W związku z tym robotnicy fabryczki zastrajkowali wczoraj, domagając się cofnięcia wymówienia.

Strajkujący pozostają w fabryce.

——oOo——

Wycieczki i obozy
LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ

Dla członków dorosłych LMK:

1) Obóz nad pełnym morzem im. gen. Orlicz-Dreszera k-Rozewia w Mieroszynie na 500 osób jednorazowo w czasie od 15 czerwca do 31 sierpnia rb. Mieszkanie w namiotach 2-osobowych lub 8-osobowych domkach campingowych. Życie 4 razy dziennie. Obóz zaopatrzony jest w przyrządy do ćwiczeń sportowych. Koszt pobytu za 1 tydzień 22 zł., za 2 tygodnie 43 zł., za 3 tygodnie 64 zł., za 4 tygodnie 85 zł. Przejazd kolejowy uczestnicy opłacają oddzielnie za zniżką.

2) Kurs żeglarski nad jez. Troki dla 40 osób w czasie od 1 lipca do 28 lipca i od 1 sierpnia do 28 sierpnia rb. Koszt pobytu za 4 tygodnie razem z kursem żeglarskim wynosi zł 70. Ośrodek posiada własny tabor żeglarski. Mieszkanie we własnych budynkach, salach ogólnych. Przejazd kolejowy uczestnicy opłacają oddzielnie za zniżką.

3) Wycieczki zbiorowe nad morze.

Szczegółowe informacje o obozach i wycieczkach wysyła zarząd główny Ligi morskiej i kolonialnej.

Obozy dla młodzieży szkolnej:

1) Ośrodek żeglarski na jez. Narocz w czasie od 1 lipca do 28 sierpnia rb. dla 200 młodzieży jednorazowo. Koszt pobytu za 4 tygodnie zł 50 bez przejazdu kolejowego. Czynione są starania o uzyskanie 80% zniżki kolejowej. Ośrodek posiada własny tabor żeglarski (15 żaglówek i łódź motorową). Po zgłoszeniu wysyła się szczegółowe informacje.

2) Obóz dla młodzieży na jez. Żarnowieckim (Pomorze) dla 40 młodzieży w czasie od 1 lipca do 28 sierpnia. Koszt pobytu za 4 tygodnie wynosi zł 60. Szczegółowe informacje po zgłoszeniu się.

3) Wycieczki do Paryża na Wystawę Światową: a) odjazd koleją 23 maja, pobyt 6 dni w Paryżu, półtora dnia w Berlinie, przyjazd koleją 2 czerwca. Koszt od Zbąszynia bez paszportu i wiz zł 290; b) odjazd statkiem z Gdyni dnia 15 czerwca, pobyt: 6 dni w Paryżu, 1 w Berlinie, powrót koleją 27 czerwca. Koszt od Gdyni do granicy bez paszportu zł 550; c) odjazd statkiem z Gdyni dnia 27 lipca, pobyt 6 dni w Paryżu, przyjazd statkiem do Gdyni 9 sierpnia. Koszt od Gdyni bez paszportu zł 390; d) jak c) odjazd z Gdyni 30 sierpnia, powrót 13 września. W czasie podróży morzem uczestnicy otrzymują całkowite wyżywienie.

Szczegółowych informacyj udzielają wszystkie Okręgi Ligi morskiej i kolonialnej i zarząd główny Warszawa, Widok 10, tel. 314.40.

——oOo——

× **WYCIECZKA — PIELGRZYMKA NA JASNĄ GÓRĘ.** W dniach 16—17 maja rb., tj. w Zielone Święta Stow. robotników chrześcijańskich w Dąbrowie pod protektoratem swego patrona ks. Stefana Niedźwiedzkiego, urządza dwudniową wycieczkę—pielgrzymkę na Jasną Górę. Wyjazd nastąpi w dniu 16 maja w godz. rannych, powrót dnia 17 maja w godzinach wieczorowych. Cena udziału przy 60 uczestnikach wynosić będzie zł. 3,90 gdy będzie ponad 200 uczestników koszty przejazdu wyniosą około zł. 3. Dzieci do lat 10 płacą połowę, ponad 10 lat normalną cenę. Zapisy już przyjmują: kancelaria parafialna i Stow. Rob. Chrześc. (biblioteka we wtorki i piątki od godz. 6 do 7.30 wieczorem). Przy zapisie należy wpłacić całą należność lub przynajmniej zadatek w wysokości 2 zł. Zapisy trwać będą tylko do 10 maja. W wycieczce-pielgrzymce brać mogą również udział nie członkowie Stowarzyszenia.

× **PODWYŻKA PŁAC PRACOWNIKOM BUDOWLANYM.** W myśl odbytej konferencji w Inspektoracie pracy w Sosnowcu na której otrzymali robotnicy budowlani podwyżkę, zarząd cechu murarzy i cieśli w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych, że od dnia 1 kwietnia br. przysługuje podwyżka robotnikom zatrudnionym przy budowie niewykwalifikowanym, a od dnia 19 kwietnia br. wykwalifikowanym zgodnie według uchwalonej taryfy Inspektoratu pracy. Wobec tego ceny na roboty murarskie i ciesielskie podwyższą się o 25 proc.



GRECKI NASTĘPCA WŚRÓD SKAUTÓW

Zdjęcie nasze przedstawia greckiego następcę tronu ks. Pawła, naczelnego komendanta skautów greckich, podczas wycieczki harcerskiej.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Znęcał się nad żoną

Ciężkie, pełne upokorzeń życie, wiodła 28-letnia Genowefa Czajkowska z Sosnowca.

Ustawicznie maltretowana i bita przez swego męża, Adama, zbuntowała się wreszcie, oświadczając mu, że go opuści.

Czajkowski nie dopuścił do tego. Będąc nałogowym pijakiem zaczął zmuszać żonę do uprawiania nierządu, grożąc jej, wrazie odmowy, pobiciem.

Nieszczęśliwa kobieta ulegała mężowi, z czasem jednak cierpliwość jej się wyczerpała. Skorzystawszy z chwilowej nieobecności męża udała się do komisarjatu, gdzie o wszystkim zameldowała.

Czajkowski dowiedziawszy się o tym zamknął żonę w mieszkaniu. Wpłynęło to tak przygnębiająco na młodą mężatkę, że, nie namyślając się, wypiła butelkę esencji octowej. Nieszczęśliwą kobietę udało się uratować.

Nieludzkiego męża aresztowano i osadzono w więzieniu, a wczoraj stanął on przed Sądem okręgowym w Sosnowcu.

Sąd po przesłuchaniu świadków, skazał Czajkowskiego na 6 miesięcy więzienia. (o)

Okradła ślązaka

Niemiła przygoda spotkała ślązaka, Pawła Najmana z Szopienic. Przed kilku miesiącami Najman przyjechał do Sosnowca, gdzie spotkał na jednej z ulic niejaką Helenę Domagałównę (Sosnowiec, Naftowa) która zaproponowała mu, aby udał się do jej mieszkania.

Naiwny Ślązak zgodził się na propozycję, nad ranem jednak spostrzegł z przerażeniem, że zginęło mu kilkadziesiąt złotych.

Zawiadomiona o kradzieży policja spisała Domagałównie protokuł, pociągając ją do odpowiedzialności karnej.

Epilog tej sprawy rozegrał się przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który skazał Domagałównę na 6 miesięcy więzienia. (o)

ŻYCIE GOSPODARCZE

Nasze położenie gospodarcze w oświetleniu Banku Gospod. Krajowego

Występujące zwykle w miesiącach zimowych osłabienie produkcji i obrotów uwydatniło się w roku bieżącym w nieznacznych tylko rozmiarach. Stan produkcji przemysłowej wykazuje stały ruch zwyżkowy, zarówno w dziale dóbr produkcyjnych jak i artykułów spożycia. Wzrost zatrudnienia wykazało w marcu przede wszystkim hutnictwo żelazne, którego produkcja w ostatnim kwartale była mniej więcej około 50% wyższa, niż w tym samym czasie roku ubiegłego. Pod wpływem korzystnej koniunktury międzynarodowej poprawiło się również położenie przemysłu cynkowego. Przemysł metalowo - przetwórczy zwiększył uruchomienie w dziale wytwórczości artykułów budowlanych i inwestycyjnych oraz maszyn rolniczych. Do zwiększonej produkcji przystąpił również przemysł mineralny i drzewny. W fabrykach włókienniczych i odzieżowych sezon produkcyjny miał przebieg normalny przy znacznie rozszerzonych rozmiarach wytwórczości i silnym zapotrzebowaniu surowców. Wydobycie i zbyt węgla utrzymały się znacznie powyżej rozmiarów zeszłorocznych, wydobycie ropy naftowej natomiast nie wykazało poprawy. Według danych Instytutu badania koniunktur gospodarczych ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej — po wyeliminowaniu sezonowości — osiągnął w miesiącu sprawozdawczym 83,2 wobec 67,6 przed rokiem.

W marcu nastąpiło znaczniejsze zwiększenie eksportu węgla, wyrobów żelaznych i cynku, materiałów drzewnych i wyrobów włókienniczych, w dziale artykułów rolniczych zaś wzrósł wywóz mięsa i szynek. W silniejszym jednak stopniu zwiększony został przywóz do Polski, zwłaszcza niektórych surowców przemysłowych, wskutek czego zmalało saldo czynne bilansu handlowego.

Dzięki zwyżce obrotów gospodarczych oraz poprawie dochodów i zarobków wzrosły wpływy skarbowe, co pozwoliło na uzyskanie nadwyżki w gospodarce budżetowej państwa w marcu, a zarazem w całym ubiegłym roku budżetowym.

Wzrost potrzeb kredytowych na cele zwiększonej produkcji i zakup surowców nie odbił się dotąd na stanie rynku pieniężnego, który również w marcu cechowała dość duża płynność. Znajduje ona wyraz w znacznym wzroście wkładów oraz poważniejszych zasobach gotówkowych instytucyj finansowych, które w małym tylko stopniu wykorzystują swe rezerwy kredytowe w instytucji emisyjnej. Jednocześnie zwiększyły się na giełdzie obroty papierami lokacyjnymi; większość papierów uzyskała poprawę kursów. Rozszerzenie swych operacyj kredytowych banki przeprowadzają przy pomocy wzrastających wkładów, które w marcu wykazały zwyżkę we wszystkich instytucjach, szczególnie zaś w bankach państwowych. Silniejszy popyt na środki obrotowe wystąpił zwłaszcza w okręgach przemysłu górniczo - hutniczego i metalowo - maszynowego oraz przemysłu włókienniczego w związku z wzrastającym zapotrzebowaniem surowców. W niektórych gałęziach przemysłu przedsiębiorstwa, wykorzystując swą pełną zdolność wytwórczą, zaczęły poszukiwać kredytu inwestycyjnego na rozszerzenie swych zakładów produkcyjnych.

Silna zwyżka cen surowców i artykułów rolnych na rynkach międzynarodowych wywołała również w Polsce w ostatnich tygodniach poważny ruch zwyżkowy, przybierający w niektórych dziedzinach nadmierne i gospodarczo szkodliwe rozmiary.

——xx——

NA EKRANIE

„Piętro wyżej“
W KINIE „ZAGŁĘBIE“

„Piętro wyżej“ — to jedna z najlepszych komedyj polskich, jakie dotychczas oglądaliśmy.

Powodzenie swe zawdzięcza ona przede wszystkim takim siłom, jak Bodo, Grossówna i Orwid. Akcja — nieskomplikowana, lecz pełna humoru i życia.

W jednym domu mieszka dwóch p. Pączków. Jeden z nich — gospodarz — przepada za muzyką poważną, drugi natomiast — speaker radiowy — kocha muzykę jazzową. Obaj się nienawidzą. Godzi ich przemiła bratanica gospodarza — Pączkówna — która zakochuje się w przystojnym speakerze.

Reżyseria dobra, zdjęcia pogodne i czyste.

SPORT

Biegi narodowe
W DĄBROWIE

Komitet Biegów narodowych w Dąbrowie Górniczej przypomina, że w dniu 3 Maja odbędą się biegi z nagrodami na trasie: 7 klm., 5 klm., 2 klm. dla panów i 800 mtr. dla pań. Start i meta koło poczty. Zawodnicy mogą się jeszcze zapisywać do dnia 1 Maja włącznie w Magistracie u p. Andruszkiewicza L., pokój nr. 25 tel. 68107 od godz. 9—14 i w sklepie p. Owczarkowej, Sobieskiego 27 od g. 16—18.

Zawodnicy zapisani winni zgłosić się o godz. 8 rano w dniu 3 maja w lokalu Miejskiego Ośrodka zdrowia ul. Sobieskiego 1 do badania lekarskiego. Nagrody można obejrzeć na wystawie firmy „Magazyn Współczesny“ przy ulicy Kr. Jadwigi 2.

W SOSNOWCU

Organizatorzy Biegu Narodowego w Sosnowcu zawiadamiają, że godzina startu zmieniona została z 12 na godz. 15.55. Start odbędzie się z przed Ratusza.

Zawodnicy z Sosnowca stający do Biegu Narodowego, którzy nie zostali zbadani jeszcze przez lekarza zgłoszą się w niedzielę dn. 2 maja o godz. 11 rano w sportowej poradni lekarskiej przy ul. Teatralnej 2, gdzie przeprowadzone będą dodatkowe badania.

DALSZY CIĄG MISTRZOSTW W SIATKÓWKĘ PANÓW

Dziś odbędzie się w Zagłębiu druga tura rozgrywwek o mistrzostwo Podokręgu w piłce siatkowej panów.

Grać będą następujące zespoły: Unia — Hakoach, C. G. Schon — Sokół, Strzelecki KS — KPW Dąbr., Solvay — KPW Sosn. Drużyny wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami zawodów.

Po pierwszych rozgrywkach w tabeli prowadzą: KS Strzelecki Sosn., Unia i Sokół po 2 punkty, stosunek setów 2:0 przed KPW. Dąbrowa 2 punkty, st. setów 1:2 i Schönem, Solvayem, Hakoachem po 0 punktów.

KS CZARNI — KS KAZIMIERZ. W dniu 2 b.m. o godz. 16 na boisku w Niemcach powyższe drużyny rozegrają zawody piłkarskie o mistrzostwo kl. B. Mecz budzi duże zainteresowanie ze względu na dobrą formę obydwu drużyn.

W ub. niedzielę KS Kazimierz mając przewagę nad Zewem przegrał niespodziewanie w stosunku 2:1. Decydującą bramkę Zew zdobył przypadkowo z rzutu karnego przy końcu zawodów.

TS SOSNOWIEC — MAKABI

W niedzielę, dn. 2 bm. TS Sosnowiec rozegra na własnym boisku przy ulicy Ruandy mecz z ŻTGS Makabi o mistrzostwo kl. B.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

KRONIKA ZAWIERCIA

100 bezrobotnych
WYJECHAŁO DO BRZEŚCIA

W związku z przeprowadzoną akcją wysiedleńczą bezrobotnych z Zawiercia na kresy wschodnie przez Fundusz pracy, o czym w swoim czasie podawaliśmy, wczoraj o godz. 17 wyjechało z Zawiercia 100 bezrobotnych do Brześcia nad Bugiem, którzy otrzymają tam pracę na stałe. Również tym transportem wyjechały rodziny z pierwszej partii. Na stacji w Zawierciu odjeżdżających robotników żegnały rodziny oraz znajomi.

× ZEBRANIE RODZINY LEGIONOWEJ. W tych dniach odbyło się ogólne zebranie członków podsekcji „Rodziny Legionowej" w Zawierciu z udziałem przedstawicielki okręgu p. T. Matyszkiewiczowej i prezesa miejscowego oddziału Związku legionistów w Zawierciu p. dr. L. Michnowskiego. Zebraniu przewodniczyła p. Matyszkiewiczowa. Po złożeniu sprawozdań z działalności zarządu i komisji rewizyjnej, zarządowi udzielono absolutorium. Ze sprawozdań wynika, że działalność Rodziny legionowej jest intensywna. Pod koniec obrad przystąpiono do wyboru nowego zarządu podokręgu Rodziny legionowej w skład którego weszły pp. przewodnicząca Wachalowa, wiceprzewodnicząca Góralczykowa Anna, sekretarka Kurasowa Kazimiera, skarbniczka Wierzbińska Józefa, ref. opieki społ. Sowińska Maria, ref. imprez Pasiurowa Helena, ref. kulturalno-oświatowa Mauzagenowa Józefa, zastępczynie: Dziembowska Maria i Dyrdowa Maria.

× KOMUNIKAT ZW. TECHNIKÓW. Związek techników R.P. oddział w Zawierciu zawiadamia swych członków, że w dniu 2 bm. o godz. 11 rano w lokalu Związku inwalidów woj. (ul. Sienkiewicza 16) zostanie wygłoszony referat przez p. A. Gacka pt. „Stal w budownictwie".

× POSIEDZENIE ZARZĄDU MIEJSKIEGO. Onegdaj pod przewodnictwem p. prezydenta Kowalskiego odbyło się posiedzenie zarządu miejskiego w Zawierciu. Na posiedzeniu tym załatwiono szereg spraw gospodarczych i samorządowych.

× LUSTRACJA SKLEPÓW. Onegdaj na terenie m. Zawiercia wiceprezydent p. Góralczyk, lekarz miejski p. dr. Ostern i p. Pudlik przeprowadzili lustrację sklepów. Wynik lustracji jest dodatni.

× STRAJK OKUPACYJNY W FABRYCE „CHEMIMETAL". Jak już wczoraj donieśliśmy, w ub. czwartek o godz. 9 rano wybuchł strajk okupacyjny 170 robotników w fabryce „Chemimetal" w Zawierciu. Strajk wybuchł na tle żądań podwyżki płac przez robotników o 20 proc. Strajk trwa nadal.

KRONIKA OLKUSZA

3 Maj
W POWIECIE OLKUSKIM

We wszystkich prawie większych ośrodkach powiatu Olkuskiego potworzyły się komitety obchodu święta Narodowego.

Poza Olkuszem przewidziane są obchody w Wolbromiu, Skale, Pilicy, Ogrodzieńcu, Kidowie, Gieble, Strzegowej, Żarnowcu, Łanach Wielkich, Chlinie, Bolesławiu, Kroczycach, Pradłach i in. W programie święta przewidziane są nabożeństwa, pochody, przemówienia i akademie, bądź przedstawienia teatralne.

„ORZEŁ" — Oskarżam cię matko.
„UCIECHA" — Pod palącym niebem Argentyny. (niedziela i poniedziałek).

× WYWROTOWCY Z WOLBROMIA. Władze bezpieczeństwa przeprowadziły onegdaj w Wolbromiu w kilku miejscach rewizje, które doprowadziły do wykrycia większej ilości ulotek komunistycznych, przygotowanych na 1 maja.

W związku z tym aresztowano dwóch żydów-komunistów, których przekazano władzom sądowym. Komuniści powędrowali w dniu wczorajszym do więzienia mysłowickiego.

× DWA POŻARY. W dn. 29 ub. m. we wsi Małoszyce, gm. Żarnowiec, spłonęły zabudowania gospodarcze Ignacego Nowaka. Ogień został zaprószony.

W tym samym dniu pastwą ognia padł dom i stodoła Józefa Kościelnego w Rzędkowicach, gm. Kroczyce. Również i w tym wypadku pożar powstał wskutek zaprószenia.

× ZABAWA ŻEGLARSKA. — Krąg starszoharcerski „Sztorm" w Olkuszu z okazji rocznicy założenia, urządza w dniu 2 maja rb. w salach p. Bobrzeckiego zabawę żeglarską.

× MOŻE SIĘ USTATKUJĄ... Sąd starościński w Olkuszu wymierzył po dwa tygodnie bezwzględnego aresztu Władysławowi Jadczykowi z Chełma, gm. Jangrot i Feliksowi Rachwałowi z Gołaczew, gm. Jangrot, za prowokacyjne zaczepianie członków Związku strzeleckiego. Poza tym Jadczyk skazany został na trzy dni aresztu za awantury i dobijanie się do mieszkania miejscowej nauczycielki.

Dwie osoby dziennie
to trochę mało

Premier gen. Składkowski dokonał onegdaj inspekcji biur starostwa grodzkiego śródmiejsko-warszawskiego. Pan premier dokonał kontroli punktualności urzędników oraz toku urzędowania w poszczególnych referatach. Pan premier zwrócił szczególną uwagę na referaty zdrowia i weterynaryjny oraz na sposób przyjmowania interesantów przez starostę.

W trakcie inspekcji p. premier stwierdził, że na 28 osób zatrudnionych w starostwie brakło w biurach o godz. 8 jedynie 2 urzędników, którzy swojej nieobecności nie usprawiedliwili. W sprawie przyjmowania interesantów p. premier stwierdził, że od dnia 1 do 28 kwietnia rb. starosta przyjął 50 osób, co stanowiło zaledwie 2 osoby dziennie. P. premier polecił staroście zwiększyć ilość przyjmowanych interesantów i wniknąć głębiej w potrzeby osób zgłaszających się do starostwa, proszących o bezpośrednią rozmowę ze starostą.

Z CAŁEJ POLSKI

PORWANIE 15-LETNIEJ CYGANKI

Do wsi Zielonki pod Krakowem przyjechał obóz cygański, gdzie rozbił namioty. Karol, Włoch, 23-letni cygan, poznał w Krakowie 15-letnią Marynę Siwakównę, również cygankę, mieszkającą z rodzicami. Znajomość przemieniła się niebawem w gorące uczucie, co jednak nie podobało się rodzinie dziewczyny. Pewnego dnia Włoch przyszedł z kolegami do mieszkania Siwaków, obezwładnił matkę i siostrę ukochanej, po czym porwał dziewczynę i zbiegł. Zawiadomiona policja zatrzymała romantyczną parę na Śląsku, dokąd udała się z obozem. Dziewczynę oddano matce, a Włocha osadzono w więzieniu.

P. PREZYDENT R. P. PRZYBĘDZIE NA WYSTAWĘ W LISKOWIE

Pan Prezydent Rzplitej przyjął przedstawioną mu przez p. premiera gen. Sławoj-Składkowskiego delegację Komitetu wystawy „Kultura i praca wsi" w Liskowie w osobach ks. prałata Blizińskiego, starosty kaliskiego Ostaszewskiego, prezesa miejscowego Kółka rolniczego Piątkowskiego i gospodarza z Liskowa Brusia. Delegacja zaprosiła P. Prezydenta R. P. na otwarcie wystawy. Pan Prezydent obiecał wziąć udział.

DOCHODZENIE POLICYJNE PRZECIW J. MORACZEWSKIEMU

W związku z zebraniem ZZZ. w Łodzi, zwołanym w ub. niedzielę przez Jędrzeja Moraczewskiego, dowiadujemy się, że władze administracyjne wytoczyły dochodzenie policyjne zarówno przeciwko organizatorom zjazdu, jak i przeciwko J. Moraczewskiemu za odbycie nielegalnego zebrania.

STUDENT MEDYCYNY OSZUSTEM MATRYMONIALNYM

Sąd okręgowy w Warszawie skazał na półtora roku więzienia studenta weterynarii Eugeniusza Jabłońskiego za oszustwo matrymonialne, polegające na wyłudzeniu 10.500 zł. od p. Wiery Czajkowskiej za pomocą obietnicy przyszłego ożenku. Zaznaczyć należy, że p. Wiera Cz. wspomagała Jabłońskiego przez cały czas studiów, w końcu zaś niewdzięczny student po za jej plecami ożenił się z inną, a mianowicie z p. Zofią Leszczyńską.

PROPAGANDA ZA POMOCĄ... JAJ

W całym szeregu wsi powiatu opoczyńskiego, w okresie świąt Wielkanocnych, pojawiły się t. zw. „pisanki", ozdobne w regionalne motywy. Prócz motywów regionalnych na pisankach umieszczono napisy m. in. nast. treści: „Polska musi być narodową", „Precz z komuną", „Niech żyje Polska narodowa".

SENSACYJNE ARESZTOWANIA W TARNOWSKICH GÓRACH

Na polecenie sędziego śledczego w Katowicach aresztowano Józefa Jondę, naczelnika wydziału Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach. Aresztowanie to wywołało olbrzymie wrażenie w Tarnowskich Górach, bowiem p. Jonda jest tam znaną osobistością. Powód aresztowania na razie trzymany jest w ścisłej tajemnicy. Jak słychać, aresztowanie to stoi w związku ze znaną wielką aferą, wykrytą niedawno w Komunalnej Kasie Oszczędności w Świętochłowicach. Jak wiadomo, dyrektor tej kasy, A. Dyrda, oraz przemysłowiec katowicki, Grzegorz Kamieniecki zostali przed paru tygodniami aresztowani po urzędowej rewizji w tej kasie.

Rozpadające się szkło

Nic nie zdoła się uchronić przed niszczącym zębem czasu. Na starych kryształach, które zachwycały oko przepięknym załamaniem światła, można nagle zauważyć występujące ślady pęknięć, ledwo widocznych. Szkło, jakby dotknięte chorobą, rozpada się, kruszeje. Niekiedy „choroba" szkła nadaje mu nowe cechy piękna. Powierzchnia zaczyna nagle promienieć wszystkimi barwami tęczy. Szkło iryzuje.

Powstaje to stąd, że pod wpływem pyłu, wody, kwasu węglowego itp. składniki chemiczne szkła ulegają zmianom, które powodują inny układ cząsteczek i inne załamanie się światła. Po okresie iryzowania następuje zazwyczaj kruszenie się szkła. Od powierzchni kryształu odpadają drobne łuski. Proces ten trwa dziesiątki lat i w końcu z pięknego wazonu szklanego zostaje tylko szklany, licznymi skazami pokryty „szkielet", który w końcu rozkruszy się zupełnie. Wazon przepadł, strawiony zębem czasu.

Z „intymnego" życia
BERNARDA SHAW'A

Popularny dramaturg, którego sztuki wystawiają wszystkie teatry Europy i Ameryki, Bernard Shaw nie pali, nie pije wina, likierów, kawy, a nawet... herbaty. Wiadomościami tymi podzielił się z członkami Towarzystwa jaroszów dr Nussbaum. Wyjaśnił również z jakich powodów Shaw stał się jaroszem. „Dlatego, że ojciec mój nigdy nim nie był"—oświadczył poważnie pisarz, a ojciec kiedyś zwracając się do Bernarda powiedział: „Widzisz nie udało mi się wiele rzeczy w życiu, nie naśladuj mnie zatem".

Shaw znany z błyskotliwego dowcipu jest niejednokrotnie tematem autentycznych „kawałów". Na jednym z balów wydanych na cel dobroczynny słynny dramaturg zgodził się zatańczyć z jedną ze swoich natrętnych wielbicielek. Tańcząc, nie odzywał się wcale do rozentuzjazmowanej kobiety. Milczenie przerwała tancerka, mówiąc: „tańczenie ze mną nie sprawia panu przyjemności", a na to odpowiedział Shaw: „zapomina pani, że to jest bal dobroczynny".

Amerykanie na polskim okręcie

Nasz piękny okręt „Piłsudski" pozostawał przez cały okres od Bożego Narodzenia aż do końca kwietnia na wodach Atlantyku przy brzegach Ameryki. W tym czasie zorganizowano dziewięć wycieczek dla Amerykanów na pokładzie m-s „Piłsudski": na Bermudy, do zatoki Meksykańskiej, Indii Zachodnich i republik południowo-amerykańskich. Uczestnik tych wycieczek, korespondent nasz p. M. Kr. streszcza swoje obserwacje i wrażenia z tych wycieczek.

W wycieczkach organizowanych przez linię Gdynia — Ameryka brali udział na pokładzie m-s „Piłsudski" prawie wyłącznie Amerykanie rodowici, nie rozumiejący ani słowa po polsku. Czuli się jednak wszyscy znakomicie i za każdym razem więcej było amatorów jazdy niż miejsc na okręcie.

Już od samego rana rozbrzmiewa statek beztroskim śmiechem i wesołymi okrzykami. W porze przedpołudniowej największy tłok panuje przy basenach kąpielowych, wszyscy bowiem Amerykanie, nie wyłączając siwowłosych ladies i łysych gentlemanów o pokaźnych brzuszkach, uwielbiają sport pływacki i w wodzie czują się naprawdę jak w swoim żywiole. Po orzeźwiającej kąpieli następują gry, zabawy i leżakowanie na pokładach. Tak przechodzi czas aż do lunchu. Z uderzeniem gongu rozbawione i opalone towarzystwo zapełnia salę jadalną, rozpoczynając posiłek, zwyczajem amerykańskim, od soków owocowych i surowych jarzyn; dużym powodzeniem cieszą się przysmaki kuchni polskiej.

Po lunchu następują dalsze zabawy towarzyskie, przy czym rekordowym powodzeniem cieszą się wyścigi, rozgrywane wśród entuzjazmu i wrzawy, jakie były by nie do pomyślenia na żadnej wycieczce europejskiej. Trzeba jednak widzieć tę samą rozkrzyczaną i swobodną publiczność w dwie godziny później, to znaczy około 7 wieczorem. O tej porze, według etykiety, obowiązują już czarne lub białe smokingi i suknie wieczorowe. W zacisznych barach i salonikach statku rozflirtowane pary spijają cocktaile, podczas gdy w głównym salonie orkiestra demonstruje swój znakomity „swing" w wykonaniu ostatnich przebojów tanecznych. Na błyszczącym parkiecie znów się uwydatnia odrębność amerykańskiego temperamentu. W kąt idą sentymentalne tanga, ustępując miejsca wolnym i szybkim fakstrotem, gdzie amerykańskie pary tańczą na wzór ulubionych bohaterów filmowych Fred Astaire'a i Ginger Rogers, to znaczy silnie akcentując i wybijając takt nogami...

W czasie przerw wypoczynkowych dla orkiestry zawsze znajdzie się pomiędzy publicznością amator, który na fortepianie przygrywa do tańca lub akompaniuje do chóralnych śpiewów. W przeciwieństwie do powściągliwej publiczności europejskiej, Amerykanie śpiewają wszyscy. Śpiewają modne przeboje i stare piosenki z czasów dzieciństwa i szkoły. Do późnej nocy polski statek, płynący tak daleko od rodzinnego kraju, w świetlistym blasku południowego nieba, rozbrzmiewa echem pieśni, śpiewanych przez ludzi upojonych radością i swobodą, o jakich nie mamy pojęcia w smutnej i niespokojnej Europie.

Wycieczki na „Piłsudskim" były dużą atrakcją dla Amerykanów. Jak dzieci bawili się i cieszyli nowością. Trzeba przyznać, iż doskonale zorganizowane wycieczki były pożyteczną demonstracją propagandową, która spopularyzowała w Stanach polską marynarkę.

M. Kr.



KOSTIUM RĘCZNEJ ROBOTY

Kostium ten, ręcznej roboty, znalazł już wiele naśladowczyń. Interesujący sposób wiązania modelu „w perełki" zarówno na przodzie jak i na rękawach wytwarza właśnie to „coś", co nie jest przeciętne, codzienne.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

FIAT 509,
karetka po remoncie 8½ ltr. na 100 klm. sprzedam zł. 800. Zgłoszenia do Administracji „Kur. Zach." 1907

MEBLE

stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojedyncze, gotowe i na zamówienie. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca — Chrześcijańska Wytwórnia

P. TOMCZYK

Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 630-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. 1399

POMNIKI

i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe, tanio poleca „WIKTORIA" — Dąbrowa, ul. Narutowicza 35. Tel. 68-436. 1313

WYSPRZEDAŻ
sukien i bluzek po cenach zniżonych Sosnowiec, Warszawska 6. 1924



ROWERY

męskie, damskie, dziecinne od lat 5-ciu — Balonowe szosowe, wyścigowe, gotowe i na zamówienie wykonuje z gwarancją solidnie i tanio **K. BARAN.** Sosnowiec, Mościckiego 12. Tel. 630-72.

AUTO
kupię z pierwszych rąk używane, w dobrym stanie, Ford, Opel, Adler, tylko 4 osobowe. Modele ostatnich lat. Oferty pod „Inżynier" K. Z. Dąbrowa. 1919

ROWERY
na warunkach dogodnych sprzedaje „Meteor", Sosnowiec, Warszawska 6. 1910

NALEPKA 3-CIO MAJOWA
WINNA BYĆ W OKNACH
KAŻDEGO POLSKIEGO DOMU!

LOKALE

3 POKOJE
z kuchnią słoneczne, nowocześnie urządzone w śródmieściu do wynajęcia zaraz. Sosnowiec, 1 Maja 14. 1913

3 POKOJE
kuchnia z wygodami, słoneczne II p. do wynajęcia. Żeromskiego 8 Sosnowiec. 1922

POKÓJ
umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia. Piłsudskiego 64 m. 9, II p. 1927

UZDROWISKA

BYSTRA - WILKOWICE. Dom klimatyczny, stała opieka lekarska. Centralne ogrzewanie. Ciepła woda bieżąca. Ceny przystępne. Telefon 30

Różne

PIERWSZA
chrześcijańska Pracownia Kuśnierska została przeniesiona z Hal Rozwoju na ul. 3-go Maja 9, w podwórzu. 1892

Zakład pieczątkarski

LUCJAN STYBLIŃSKI. Sosnowiec, 1 Maja 26 i ul. Małachowskiego 9, telefon 618-82 — wykonuje pieczątki, szyldy emaljowane i t. p. 1374

KARTĘ
rzemieślniczą nr. 5169 wydaną przez Starostwo Będzin unieważnia Dudek Jan, Strzemieszyce, Szosowa 11. 1903

PLANY BUDOWLANE
kosztorysy, kierownictwo i nadzory techniczne, budowa wszelkich budynków mieszkalnych i technicznych wykonuje się z dużą praktyką, solidnie, szybko i tanio. Porady bezpłatnie. Godz. 15—20 Sosnowiec, Sielecka 34 m. 3. Telefon 62.870

UNIEWAŻNIAM
skradzioną umowę na kupno działka łąki tak zwany Dobrówki za Stanisława Wojtas z Pomrożyc. Gutowska Julia. 19..

Reklama jest dźwignią handlu!

U DENTYSTY

— Zaaplikuje teraz panu gaz rozweselający.

— Nie wypada, proszę pana, jestem w żałobie.

NASZE DZIECI

— Traktujemy naszą wychowawczynię, jak by należała do naszej rodziny.

— O, nam tak nie wolno. My musimy zachowywać się bardzo grzecznie wobec naszej

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4
Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy ...

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Lacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Caceń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADZ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 15, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.